

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Ozarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczorożni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Lndwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 3 lipca b. r. nadać najmilszemu dyrektorowi oddziału rachunkowego w Namiestnictwie lwowskim, Ignacemu Kępińskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej znakomitej służby, order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 lipca b. r. do l. 88.384 o ustanowieniu w powiatach Horodenka i Kołomyja szeregu miejscowości jako przestrzeni zapowietrzonych. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

*Tempora mutantur* — i to rychlej, niżli nieraz przypuszczać się zwykło. Niedawnie, jak podczas walki Boerów o niepodległość oświadczył jeden z dyplomatów angielskich z całą stanowczością: „Najbliższą z kolei będzie nasza wojna z Francją“.

Kilka lat zaledwie upłynęło od tej chwili, a oto król Edward VII. z zachwytem wspomina swoje odwiedziny w Paryżu, niemniej zaś miłe wspomnienia przywozi nad Sekwanę prezydent Loubet z rewizyty londyńskiej.

„Żaden z władców nie doznał tak serdecznego przyjęcia, jakie czeka u nas naczelnika republiki francuskiej“ — zapewniał Edward VII. malarza Bonnata, przyjmując go na parę dni przed przybyciem Loubeta. — W słowach tych było bezwątpienia nieco przesady. Program przyjęcia w niczem nie wybiegał poza zwykły szablon. Ale i to już dużo znaczy, jeśli zważymy etykietę dworu angielskiego, która pomiędzy naczelnikami państwa a głową koronowaną czyni wielką różnicę.

I bez tego zesztą najmniejszej nie ulega wątpliwości, że pomiędzy Anglią i Francją zapanowała ostatnimi czasy nieprzezwana do niedawna serdeczność. — Nawet *Standard* nie zaliczający się wcale do frankofilów, daje temu uczuciu wyraz, kiedy pisze, że „obecnie pragnieniem jest całej Anglii, by zaliczyć mogła Francję do rzędu swych przyjaciół“.

I nikt nie może dziwić się temu. Owa *splendid isolation*, w której W. Brytania pozostawała przez szereg lat ostatnich, poczęła ciężyć wyspiarskiemu królestwu jak zmore. Z Niemcami nie dało jej się nawiązać bliskich stosunków, zbyt często bowiem stawała temu na przeszkodzie sprzeczność interesów, a zresztą i zbyt wielka pewność siebie, właściwa Niemcom, drażniła niemile ambicję osobobnoję, ale bądź co bądź potężnej pani mórz.

Także Stany Zjednoczone nie dopisały. Sądziła Anglia, że zdola wyrobić sobie uprzywilejowane wobec nich stanowisko, jako związana tyłu węzłami przeszłości, jako bądź co bądź macierz nowego świata; lecz oczekiwania w tej mierze zawiodły.

W obec tego zwróciła Anglia swe afekty ku Francyi, z którą obecnie może skójrzyć się łatwiej, niż z któremkolwiek innym mocarstwem, bo dyplomacye paryska i londyńska nie tylko nie widzą, lecz nawet nie przewidują w bliskiej przyszłości żadnych możliwych przyczyn nieporozumienia. Przytem i temperament francuski niezawodnie sympatyczniej przedstawia się, aniżeli cechy

właściwe potomkom Krzyżaków lub Kwaików.

Kwestya tylko, o ile poza kurtuazyą sfer rządowych francuskich tkwi w narodzie samym zapał dla idei przyjaźni dwóch państw, które w przeszłości występowały tyle razy przeciwko sobie, jak nieprzejednani wrogowie. *Standard* pociesza się, że „jeśli we Francyi istnieje nawet stronnictwo, apostołujące nieprzyjaźń przeciwko Anglii, to wywiera ono chyba wpływ bardzo nieznaczny“. Pod tym jednak względem każdy trzeźwo myślący musi dziwić się optymizmowi londyńskiego monitora, choćby z tej jednej przyczyny, że przeciwko podstawą narodowej polityki francuskiej nie przestał być dotąd, o ile nam wiadomo, alians z Rosyją. Niewątpliwie też, zanim p. Loubet rozplywał się w serdecznościach w obec Edwarda VII., potężny aliant z nad Newy był dokładnie zawiadomiony o zamiarach prezydenta republiki i to zapewne w formie zapytania, o ile w Petersburgu nie będzie owa *entente cordiale*, źle widziana. Tam zaś obrachowano sobie, że kto wie, czy nie leży to nawet w interesie Rosyi, aby jej sojusznik był w dobrych stosunkach z Anglią. Otwiera się tym sposobem możność oddziaływania na Londyn *via* Paryż, n. p. zjednania jej sobie — oczywiście za cenę pewnej kompensaty — w kwestyi mandzurskiej gwoli pohamowania Japonii i wystawienia Ameryki na rozczarowanie.

Bezinteresowność zatem nie przyświeca także nawiązującej się dopiero przyjaźni Francyi i Anglii. Niemniej jednak w interesie pokoju jest pożądaną nawet taka wyrachowaniem kierująca się przyjaźń, aniżeli stanowcza nieprzyjaźń. W polityce zanika niestety coraz bardziej ideał innych związków i nie ma sposobu, aby go wskrzesić. Licząc się z tem, przypisać należy uszczypliwe uwagi prasy niemieckiej o rewizycie Loubeta jedynie zawiści, bardzo zresztą zrozumiałej, trudno bowiem wymagać, aby w Berlinie radowano się tem, co Francyi wyjść może na pożytek.

\* \* \*

Londyn, 10 lipca. Minister spraw zagranicznych Landsdowne wydał wczoraj bankiet na cześć prezydenta Loubeta i ministra Delcassego. W bankiecie wzięło udział ciało dyplomatyczne.

Wieczorem odbył się u królestwa na cześć Loubeta bal, w którym wzięli udział także bawiający tu oficerowie amerykańskiej eskadry.

Londyn, 10 lipca. Zanim Loubet odplynął z Dovru wystosował do króla Edwarda telegram, w którym podziękował raz jeszcze za gorące przyjęcie, jakie zgotowano mu jako zastępcy Francyi i przyjacielowi Anglii.

Londyn, 10 lipca. *Daily Telegraph* omawiając pobyt Loubeta w Anglii podnosi, że zarówno ta podróż, jak podróż króla do Paryża wytworzyły atmosferę, wygładzającą wszystkie panujące różnice. Można dziś bez przesady powiedzieć, że nie są już możliwe jakiegobądź trudności między Francją a Anglią, którychby nie można w sposób honorowy i zadowalający załatwić.

Londyn, 10 lipca. Na depeszę Loubeta, nadesłaną z granicy, odpowiedział król Edward telegramem, w którym wyrażał radość, że prezydent Loubet zadowolony jest z pobytu w Anglii i dołącza gorące życzenie, aby zbliżenie obu narodów oparło się na trwałej podstawie.

Calais, 10 lipca. Wczoraj po południu przybył tu prezydent Loubet, witany owacyjnie przez ludność. Na szereg przemówień przewodców rozmaitych deputacyj, odpowiedział prezydent, iż przekonał się, że za granicą z większą sprawiedliwością wyrażają się o Francyi, niż Francuzi sami. Przyjęcie w Londynie wywarło na nim głębokie wrażenie i napełnia go to radością, iż może to powiedzieć. Miejmy — zakończył — więcej zaufania do siebie i bądźmy zgodni, wstrzymajmy się od walki i niesnasek co może wypaść tylko na korzyść Francyi i ludzkości.

Paryż, 10 lipca. Loubet powrócił tu; ludność witała go owacyjnie.

## O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

Zaskoczony pytaniem, którego się nie spodziewał, nie wiedział Kumelski, co odpowiedzieć.

— Nie szkodzi, nie szkodzi — poddał mu kasztelan, podnosząc się z krzesła. — Chce-li się waszmości tłuć stare kości na wojnie, to je sobie tluć. Milsza zawždy rylegiwanie pod pierzyną. Wróciwszy do Kezmarku, powiedz waszmości panu Łaskiemu rozum: tąd, ukrywać, co czynić masz i o czynień cheesz. I powiedz jeszcze waszmości wojewodzie, iż gdyby mu nie dostawało dukatów na kupno harmat, prochów i strzelb, A teraz użakuj się waszmości swoich członków strudzonych. Dobranoc!

Kiedy został sam, rzekł kasztelan do siebie półgłosem:  
— Do jesieni niedaleko; poczekam.  
Zamiast się użalować swoich członków

strudzonych, które domagały się koniecznie wypoczynku, udał się Kumelski na drugie piętro, gdzie były pokoje córki kasztelana. Znając dokładnie rozkład domu, wiedział, w której komnacie mieszkała zwykle Krystyna.

Zastukał lekko do drzwi. Nikt mu nie odpowiedział. Zastukał głośniej... Takie samo milczenie... Poruszył klamkę...

— Kto tam? — zapytano wewnątrz. Kumelski chrząknął.

— Proszę wejść!  
Zaledwie przestał próg, rzucił się ktoś ku niemu i dwoje miękkich, ciepłych ramion oplotło mu szyję.

— Ojczaszek, kochany ojczaszek — wołała Krystyna i przytuliwszy głowę do piersi starego przyjaciela, wybuchnęła płaczem serdecznym.

A on tulił jej główkę, gładził jasne włosy, leż jej nie powstrzymując.

Niech się wyplacze... Domyślił się, że wiedziała już o wszystkim.

Kiedy Krystyna wyplakała resztę swoich łez bolesnych, wzięła ją łagodnie za rękę i zaprowadził na krzesło. Przynajwszy sobie drugi stołek, usiadł sam.

— Jeszcze żywiemy wszyscy, a moja córuchna zawodzi, jako na pogrzebie — zaczął, usiłując nadać głosowi swojemu dźwięk żartobliwy.

— A on, czy w zdrowiu? — pytała Krystyna, wpatrując się z obawą w oczy Kumelskiego.

— Żadne źrebę u klaczy nie było zdrowsze od księżęcia. Wiedzą o tem wszystkie białogłowy, cośmy je całowali po drodze.

— Jaki ojczaszek srogi. Niech ojczaszek powie wnet wszystko, odrazu...

Ale ojczaszek, spostrzegłszy, że powieki Krystyny zaczynają znów drgać, wy dobył szybko z za pazuchy list i podając go córuchnie, mówił:

— Owa szmatka na otarcie łez białogłowskich.

Cheiwie rzuciła się Krystyna na pismo, rozerwawszy pieczęcie, cheiwie piła łaknącymi oczami wiadomości, przysłane jej przez Heraklidesa. Przeczytała list raz, drugi raz, trzeci...

— Zali prawdą, co książe pisze? Zali nadzieja jeszcze nie stracona? — pytała gorączkowo, chwytając staruszkę za rękę.

— Prawda, córuchno, prawda. Ruszymy na jesień do Soczawy i wygrzmocimy o-nym chytrym Wołoszynom skórę tak dokumentnie, iż wszystkie ich barany będą beczwały przez całą zimę, panów swoich żałując. Niema się o co frasować. Na wojnie ten wygrywa, kogo jeden pogrom nie straszny.

— A on, czy chowa mi statecznie wiarę?

— Ani krzynekę. Srogi z księcia rycerz, a każdy prawy rycerz lubi zmianę — rzekł Kumelski, śmiejąc się.

— Ojczaszku, ojczaszku — mówiła Krystyna, zamykając staremu ręką usta. — Bo się naprawdę pogniewam. Kto widział mieć mowę tak rozpustną?

XVI.

Słońce miało się już ku zachodowi, kiedy Kumelski zbliżał się w miesiąc potem do Kezmarku. Nie chcąc nocować za murami miasta, emoknął na starego deresza, który, wypocząwszy i odpasłszy się w Krakowie, niósł pana z wielką ochotą. Koń ruszył z kopyta i zdążył jeszcze dopaść bramy, zanim most spuszczone.

W chwili, kiedy stary rycerz wjeżdżał do miasta, odezwały się na wieży św. Krzyża wszystkie dzwony. Zdziwiło go to wielce, nie przypominał sobie bowiem, aby w pra-

starej świątyni katolickiej, oddanej przed kilku laty przez Łaskiego na użytek protestantów, odbywały się nabożeństwa żałobne. I nigdy też nie słyszał podczas swojego pobytu w Kezmarku wszystkich dzwonów razem. Coby to mogło być? Chyba pożar przeraził miasto. Nigdzie jednak nie było widać łuny.

— Hej, dlaczego to dzwonią, gadajże żywo! — krzyknął Kumelski po niemiecku na jakiegoś przebiegającego chłopca.

Ale chłopak obejrzał się tylko i poleciał galopem ku rynkowi.

— Stało się coś ważnego — pomyślał staruszek, kiedy się z bocznych ulic i uliczek zaczęli wysypywać mieszczanie pći obojga.

Cały ten tłum widocznie bardzo czemś zaciekawiony, bo nie odpowiadał na zapytania, zdążył w stronę zamku.

Dał i Kumelski ostrogę dereszowi. Niedługo jednak walił dobrym kłusem, w ulicy bowiem prowadzącej do zamku; zatrzymała go żywa ściana gapiącego się ludu.

— Na co ona hołotka tak ślepie wytrzeszcza? — myślał rycerz, podnosząc się w strzemonach.

Lecz i on wytrzeszczył oczy zdumione, gdy spostrzegł, że z bramy zamku wysuwa się orszak żałobny.

Przodem szli szeregi drabowie kezmarscy, wszyscy z pochodniami w rękę i z czarną krepą na hełmach. Za nimi postępował burgrabia Broniowski z chorągwią, poprzedzając dębową trumnę, którą dźwigali na ramionach: Lasocki, Radoszewski, Jarzyna, Filipowski, Tarło i Tomicki. Poznał ich Kumelski w blasku pochodni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KORESPONDENECYJE

Jasło, 9 lipca.

(II. sprawozdanie z V. ogólnej Rady Kółek rolniczych.)

(A. W.) Wczorajsze popołudniowe posiedzenie, pod przewodnictwem dr. A. Cieleckiego, a później dr. Steczkowskiego, rozpoczęło się wygłoszeniem referatu delegata Związku ochotniczych straży pożarnych Bahr, który wywołał szereg interpelacji, pytań i wyjaśnień. P. Bahr oświadczył w imieniu Związku gotowość udzielenia najdalej idącej pomocy Kółkom rolniczym w zakładaniu ochotniczych straży pożarnych po wsiach; delegat krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zapowiedział wydatniejszą pomoc Towarzystwa, aniżeli dotychczas, poczem wywiązała się dyskusja, w której brali udział włościanie Smagała, Ignacy Sanna, Znamirowski, Wiśniewski, oraz dr. Gargas wskazujący nietylko na materialne, ale i na moralne korzyści płynące z zakładania wiejskich straży pożarnych, które po za fachową pomocą w razie ognia, dają doskonałą rozrywkę dla młodzieży; ilustrator powiatowy Gogolewski udzielał wiele cennych wskazówek praktycznych, odnoszących się do sposobu zdobycia środków materialnych, potrzebnych do zakupu najpotrzebniejszych rekwizytów pożarnych, uchwalono wreszcie na wniosek dr. Duleby rezolucję:

1. Ogólna Rada uznaje za bardzo potrzebną akcję wdrożoną przez Zarząd główny w celu organizacji ochotniczych straży, przez Kółka rolnicze w gminach wiejskich, na podstawie regulaminu głównego wydanego w porozumieniu z krajowym Związkiem ochotniczych straży.

2. Ogólna Rada poleca delegatom zdać sprawę z powyższych obrad na zebraniach Kółek rolniczych w celu przeprowadzenia pomyslniej organizacji.

3. Ogólna Rada uznaje starania Zarządu głównego w sprawie ulepszenia sposobu asekuracji włościańskiej przy odpowiedniej pomocy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

W dalszym ciągu przystąpiono do obrad nad poszczególnymi działami czynności Towarzystwa i Zarządu głównego, omawiano sprawę pól doświadczalnych, która dała sposobność do żywej wymiany zdań między przeciwnikami i zwolennikami ich prowadzenia, sprawę próbnich siewów, nawozów sztucznych i t. d.

Obrady przybrały nader zajmujący charakter. Uważny słuchacz mógł się przekonać z toku interpelacji, że sposobu wystawiania się włościan, ze szczerych powiadzeń potrzeb i braków, o znacznym postępie oświaty i uświadomienia ludu w zachodniej Galicyi. Sprawa pól doświadczalnych poruszana przez prof. Dąbrowskiego, wyjaśniana następnie przez inspektora rolnictwa p. Popławskiego, odstąpiona została głównemu Zarządowi. Barwna i popularna pogawędka ks. kan. Kolenińskiego o potrzebie zapoznania się z wagami i miarami zakończyła drugie posiedzenie.

Wieczorem opuścił Jasło J.E. Pan Marszałek odprowadzony na kolej przez starostę hr. Michałowskiego, a o godzinie 8 zebrałi

się wszyscy delegaci w sali „Sokoła“, gdzie odegrała trupa włościańska z Kalemby „Karpackich górali“ J. Korzeniowskiego.

„Sokół“ posiada niezwykle jak na małe, prowincjonalne miasto, urządzone scenę. — Oświetlenie elektryczne, wprawny maszynista, kulisy wyciągane na blokach w górę i dekoracje malowane przez zawodowego artystę — przypominają wielkomijskie sceny. Jest to wielką zasługą prezesa tutejszego „Sokoła“ dr. Baranowskiego, którego zapobiegliwości, energii i dobrej woli ma Jasło wiele do zawdzięczenia.

Załużę bardzo, że brak miejsca i doręczność tych sprawozdań pisanych między jednym posiedzeniem a drugim, nie pozwala mi na obszerniejsze streszczenie tego wrażenia, jakiego doznałem, widząc po raz pierwszy teatr włościański.

W ten świat, na który przywykłem patrzeć jako na wyłączne królestwo kinkietów i szminek, weszli nowi ludzie.

Przyniesli ze sobą dziwny urok świeżości. Jak gdyby woń tych pól, jakie ich wychowały.

I zapomina się o brakach nieraz rażących właśnie dlatego, że widza musi prosto wzruszyć ta pewna naiwność, szczerłość w posługiwaniu się środkami scenicznymi, które odbiegają tak daleko od znanych nam wzorów, że wywierają wrażenie czegoś zupełnie nowego i nieznanego.

W tej interpretacji ujawniają się zupełnie nowe formy sztuki dramatycznej, z którymi autorzy piszący dla scen włościańskich liczyć się muszą.

Jedno mnie tylko dziwiło. Oto kobiety grają o całe niebo gorzej od mężczyzn. Bohaterka, którą widziałem dzisiaj przebiegającą przez salę boso, z opalonymi, spracowanymi rękami, przypominała mi zbyt żywo pilne uczennice w małych szkółkach parafialnych, wygłaszające ze spuszczonej głową, wyczone mozołnie wiersze, na popisie. „Artystki“ są bardzo onieśmielone, mówią monotonią i szybko, markując tylko ruchy i gesta. Zaś wśród aktorów-włościan spotkałem kilku, grających z nadzwyczajnym przejęciem, z pewnymi przebłyskami istotnego talentu dramatycznego. Całość szła składnie. Reżysera kilku scen zbiorowych przynosił tylko zaszczyt włościańskiemu kierownikowi trupy kalembyńskiej. Święciła ona na wczorajszym przedstawieniu prawdziwe i — zasłużone tryumfy. Klaskaliśmy wszyscy z zapałem, wyrażając w ten sposób uznanie dla tej nowej instytucji, mającej wielkie bezwzględnie znaczenie kulturalne dla rozwoju życia umysłowego po wsiach i miasteczkach.

Jasło, 9 lipca. (Tel. prywatny). Wystawa bydła, koni i drobiu pomimo deszczu licznie obsłana; znajduje się przeszło 500 okazów. Rozdano 66 nagród pieniężnych i listów pochwalnych.

Na posiedzeniu popołudniowym sekretarz dr. Kulezycki odczytał sprawozdanie o wnioskach przekazanych przez zeszłoroczne zgromadzenie Zarządowi. Hr. Rey mówił o włościanach rentowych. Sprawę tę, jak również wniosek p. Czaykowskiego o potrzebie otwarcia seminarium nauczycielskiego gospodarczego, przekazano Zarządowi. O godzinie 6 po licznych przemówieniach posiedzenie zamknięto. Następane zgromadzenie uchwalono odbyć w r. 1904 w Przemyśle. Po

posiedzeniu odbył się odczyt dla włościan. Mówił p. Jan Biedron o mleczarstwie.

Delegat Ministerstwa radca Dworu Straszkievicz opuścił Jasło popołudniu. W sali hotelu Krakowskiego odbył się obiad komitetu miejscowego, w którym wzięli udział starosta hr. Michałowski i wszyscy członkowie komitetu.

Wieczorem włościanie kalembyńscy odegrali „Chłopów arystokratów“.

Jasło, 9 lipca. (Tel. prywatny). Treść depeszy z 9 lipca uległa zmianie przez opuszczenie słowa „obecni“. W czasie otwarcia wystawy rolniczo-przemysłowej przemawiał prezes jej komitetu Riger a byli obecni J.E. Pan Marszałek krajowy hr. St. Badeni i starosta hr. Michałowski. Obaj wówczas nie zabierali wcale głosu.

## Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 10 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych przed przejściem do porządku dziennego pp. Ratkay i Ugron atakowali ministra honwedów gen. Koloszwaryego za jego wywody w komisji wojskowej, a mianowicie za to, iż nie złożył jasnego oświadczenia co do żądań narodowych. Ugron zapowiedział zwołanie przedłożenia wojskowego.

Prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary oświadcza, iż nie uważa za stosowne, aby dyskutowano w Izbie nad tą sprawą, zanim załatwi ją komisja.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad programem rządu. Pp. Kecskemeti i Visontay wygłosili mowy obstrukcyjne, przezem Visontay atakował ostatnie przesilenie w Austrii i ministrów austriackich.

Hr. Khuen-Hedervary polemizował z Visontajem, twierdząc, iż Visontay na poparcie swych wycieczek nie może się powołać na żadne fakty, jak tylko na doniesienia pism wiedeńskich.

P. Visontay: Powołuję się na półroczny Fremdenblatt.

Hr. Khuen-Hedervary: Jestem przekonany, że Ministrowie austriacy zajmują się tylko temi sprawami, które do nich należą. (Oklaski na prawicy).

Na tem obrady zakończono. Następane posiedzenie dziś.

Budapeszt, 10 lipca. Z powodu onegdajszych wywodów w komisji wojskowej ministra honwedów generała Koloszwaryego poseł Barabasz w liście otwartym do członków partji niezawisłości wzywa do prowadzenia dalszej obstrukcji.

## Papież Leon XIII.

(Telegramy.)

Rzym, 9 lipca. (Tel. prywatny). Papież ma się nieco lepiej. Dziś rano spożył nieco lodów. Dr. Laponi twierdzi, iż choroba może się jeszcze przedłużyć, ale wyzdrowienie nie jest w mocy lekarzy i nie będzie ich zasługą.

Według wszelkich przypuszczeń zapalenie nerek u Papieża jest wykluczone. Gdyby wyzdrowiał, to pozostanie osłabienie, które nawet u młodych ludzi nie jest bez znaczenia. Także i w tym wypadku istnieje obawa. Polepszenie w stanie zdrowia Ojca św. postępuje, ale stan jest ciągle jeszcze groźny.

Tribuna donosi: Dziś rano o godzinie 5 otwarto okna w pokoju Papieża celem odświeżenia powietrza.

Osoby, które opuściły dziś Watykan, szerzą uspokajające wiadomości. Tylko sekretarz Mazzolini sądzi, że nie należy ludźmi się nadziejać. Organizm Ojca św. toczy ciężką walkę ze śmiercią.

Rzym, 9 lipca. O godzinie 10 rano kardynał Rampolla był u Papieża, który omawiał z nim rozmaite ważne sprawy. Ojciec św. w rozmowie wyraził zadowolenie z powodu zainteresowania, jakie Jego choroba wywołała u panujących europejskich i w całym świecie.

Rzym, 9 lipca. Osservatore Romano w nadzwyczajnym wydaniu potwierdza, iż Papież konferował dziś z kardynałem Rampollą. Ojciec św. omawiał poszczególne sprawy swej choroby i wyraził nadzieję, że przemoże osłabienie, które ciągle trwa. Zapytał kardynała Rampollę, czy nie ma do załatwienia ważnych spraw bieżących i z wszelką jasnością omawiał przedłożone Mu przez Rampollę sprawy i dawał potrzebne polecenia. Gdy żegnał się z kardynałem Rampollą oświadczył, iż chętnie przyjmie innych kardynałów.

Rzym, 9 sierpnia. (Godzina 6 minut 45 wieczorem). W stanie zdrowia Papieża nastąpił zwrot niespodziewany a niepożądany. Ojciec św. nagle się pogorszyło. Wezwano natychmiast konsylium lekarskie. Przybył także prof. Rossoni. Katastrofa nieunikniona. Drugie konsylium odbędzie się jeszcze dziś wieczorem.

Rzym, 9 lipca. Z wszystkich stron świata nadechodzą ustawiczne depesze z zapytaniem o stan zdrowia Papieża i z życzeniami rychłego wyzdrowienia. Między innymi telegrafowali: król saski, król hiszpański, w. ks. rosyjski Sergiusz i liczni członkowie arystokracji francuskiej.

Rzym, 9 lipca. Koła kompetentne przecząją stanowczo rozpowszechnione pogłosce, jakoby grupy kardynałów zbierały się celem wzajemnego porozumienia się na wypadek konklawe. Podobne zebrania wcale się nie odbywały.

Rzym, 9 lipca. Capitale donosi, iż rząd włoski porozumiał się już z rządem francuskim, że w razie śmierci Papieża powoła króla Wiktora Emanuela do Paryża gdzie odbędzie odroczone do jesieni.

Rzym, 9 lipca. Godz. 9 m. 40 wiecz. (Tel. własny). W skutek złych nowin o stanie Papieża jest w Watykanie olbrzymi napływ osób, przychodzących po wiadomości. Przybyli: marszałek Conclave ks. Chigi, kardynałowie Gotti, Rampolla i Volpe, których dopuszczono do Ojca św. Przy łóżu chorego przebywa także jego siostrzeniec hr. Kamilli Pecci. Na wezwanie do konsylium trzecim lekarzu dr. Rossonim, stan Papieża zrobił bardzo złe wrażenie. W piątek uskutecznią lekarze prawdopodobnie powtórny operację.

W powiecie limanowskim podobno nie mordowano, ale rabowano, kradziono z całą bezczelnością i zuchwalstwem bezgranicznym. W dzień ukraść, wyprowadzić z obory parę koni, parę cielków, nie znaczący nie podobnego. Złodziej bezczelny ukradł i przyznał się wobec drugich, że ukradł, opowiadał, jak ukradł.

W każdej prawie wsi było po kilku i kilkunastu takich złodziejów, najwięcej w Laskowej. Najgorszym był tam Grzywacz, potem Zelek w Jaworznej, w Sowlinach trzech niebezpiecznych Czachurów, jeden Sobuła, bo mu było Sobek, drugi zwany Joskiem, a trzeci najgorszy Scyrbaty Czachura, ale już pono nie było nad Jędrzeja Kolawę w Łososie nie górnej.

Ten Kolawa mieszkał w budzie dymnej z babą jak czarownica szpetną i złą na górze Czachurowej, zwanej także Słoneczną, na dłużyźnie przy Musiałowej granicy. Miejsce to nazwano potem na budzisku, gdy budy i Kolawy już nie stało. Szeroki stąd sięgał widok, miał Kolawa naokoło przegład dobry, mógł zdala zobaczyć, co się święci, zdala spostrzedz nieprzyjaciela i zawczasu uciec w góry i lasy głębokie. A były w tych górach głębokie, przepaściste debrze, zapady, komysze, dziury ukryte, niedostępne — wyborne schronienie dla łotrzyków; a na górach były lasy, nie takie, jak teraz, powygryzane, poszarpane, nie takie pustacie, łysiny, jałowizny, ale bory, bory prawdziwe — wyborne schronienie dla łotrzyków.

Patrzal na nie nieraz ze swej budy Kolawa i z rozkoszą powtarzał:

— Ej góry, ej lasy wy moje!  
A czasem śpiewał:

Góry nase, góry,  
to nase kumory,  
bukowe listeczki  
nase podusecki.

Kolawa w zuchwałych kradzieżach, w bezczelności nie miał sobie równego. Bali się go ludzie, jak ognia, ustępowali mu z drogi, oswoili się z jego złodziejskim rzemiosłem, przygotowani byli zawsze na jego przybycie, pozwalali kraść... A Kolawa kradł ziarno ze śpiklarzy, z chlewów wieprzki, wyprowadzał ze stajen bydło, konie ludzkie, jak swoje. Ludzie zgrzytali z bami, mruczełi, ale nie czynili nie przeciw rabusiowi, boby za to spalili, zabił...

— Niechta! przyjdzie i jemu na konie!  
Tymczasem Kolawie działo się dobrze, nieczego mu nie brakło, miał mleko, chleb, piekło mięso.

Gdy raz któryś z wiejskich zuchów zeszedł się z nim w karczynie na Wesołej i po kilku kieliszkach wódki powiedział mu: „A jaby ci się przecie nie dał“, Kolawa wstał z ławy, buchnął pięścią w stół, że pekl na dwoje, i zawołał groźnie, a chępliwie:

— Jo jes boski policyjon! Jak ty zgrzysys, to Bóg nie przyjdzie do ciebie, żeby cie skorać, on mnie pośle, a jo cie ta skorze dobrze! Jo jes boski policyjon!

Od tego czasu nazywano go boskim policyjone m.  
Nie wierzył w Boga, w nic...

Mawiał, gdy go kto straszyl piekłem w przyszłym życiu za jego zbrodnie:

— Ty głupi, ty myślis, że jes jakie piekło. Wis ty, kej jes piekło? Tu jes piekło, jak nimos co jes, jak mos głód.

Do kościoła nigdy nie chodził, powiadał loska, to moje ksiąska do modlenia, a fuzyja to mój różaniec.

Siłę miał nadludzką. Rękami rozzerwał bez wysiłku łańcuch najgrubszy, a z zębami zgrzył na piasek kieliszek grubo szklany, jak to dawniej bywały po karczmach durszki okrągłe z grubemi na dwa palce durszki mi. A zły był strasznie, a jak zły był, zaraz do bicia albo gryzienia, co miał po ręką: drzewo, buch pięścią w drzewo, się zaraz złamało, albo w obie ręce i wierzach z korzeniami wyciągnął. A jak karczynie był, to najczęściej łap za kieliszek i chraśt w zębach na okruszyny. Ludzie patrzac wtędy na niego, ze zdumieniem otwierali gęby i mrówki przechodziły im plecach.

Był to czas pańszczyzny, były wtedy sądy dominikalne. Za kradzież jakąś zamknięto go we dworze Torosińskim \*) de lamusa. Pilnował go nieboszczyk Jasiak Kolawa, a miał przykazane surowo dawać na mus ciągłe baczenie, oka nie zmruczyć, krok nie odchodzić, żeby więzień nie podpał się nie uciekł. Jasiak Kolawa okrutnie bał się, o własną skórę, chodził ciągle tam nazad koło lamusa, nadstuchiwał, czy więzień rusza, a więzień słysząc jego kroki

\*) W Łososinie górnej.

## BOSKI POLICYJON.

Szkic z życia ludu w powiecie limanowskim w Galicyi.

Napisal

Dr. Karol Mátyás.

Jeszcze przed kilkudziesięciu laty w górach dawnego obwodu sądeckiego kwitło rozbójnictwo i złodziejstwo na wielką skalę. Całemi bandami chodzili zbóje i rabusie, tworzyli stowarzyszenia, schodzili się na naryady, mieli swoich herstów. W powiecie nowosądeckim wieś Trzetrzewina na ogromnej górze stynną, była szeroko daleko z prawdziwych zbójów, którzy kryli się w załamach gór, po debrzach, a zobaczywszy przejeżdżającą furę, przechodzących podróżnych, wypadali z ukrycia z dragami, siekierami, nożami, a nawet fuzjami, zagradzali drogę, obdzierali ludzi, ogolacali ze wszystkiego i zabijali. Przyszło do tego, że przez Trzetrzewinę nikt w nocy nie jechał, chyba nieświadomy podróżny, który życiem za to płacił. Ba! w dzień nieraz trudno było przejechać, bo zbóje rozzuchwaleni nie pytali, że skonko świeci, że ludzie naokoło patrzy, bo wiedzieli, że niejedyn we wsi bałby się wydać groźnego, gotowego na wszystko rozbójnika.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Emigracja żydów z Rosji do Królestwa Polskiego. — Prawo o odszkodowaniu robotników na wypadek kalectwa).

Ciekawy, na cyfrach oparty artykuł, podał przed kilku dniami *Dziennik Warsz.*, w którym omówił ruch emigracyjny z Rosji, jaki ogarnął żydów w ostatnich zwłaszcza latach.

„Emigracja żydów z cesarstwa zwiększa się z rokiem każdym — mówi autor artykułu — w r. 1900 wyemigrowało 51.627 żydów, przyczem większa część ich skierowała się do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej (49.580); reszta osiadła w Argentynie, Brazylii, Transwaalu, a nawet w Australii.

Emigracja żydów z Królestwa Polskiego i z innych krajów uciecha i słabnie — emigracja zaś żydów z Rosji potęguje się w ciągu ostatnich lat dziesięciu.

W r. 1881 żydzi stanowili 11 i pół procent ludności Rosji w granicach ich osiadłości, a obecnie tylko 10 i pół procent, wtedy, gdy, w Królestwie Polskiem zwiększył się procent ich z 14 na 14,7 procent.

Wielkie zwłaszcza zmniejszenie się ludności żydowskiej dostrzedz można w gubernii podolskiej, mohylowskiej i kowieńskiej; z 18 do 19 proc. ludność żydowska zmalała do 12, a najwyżej 14 proc.

Z tego okazuje się, że żydzi w czasach ostatnich emigrują z Rosji, a nawet z kraju zabranego do Królestwa Polskiego.

Prawo o odszkodowaniu robotników na wypadek kalectwa przeszło przez wszystkie instancje prawodawcze. Według zasadniczej myśli nowego prawa przedsiębiorca jest obowiązany wypłacić odszkodowanie robotnikowi wtedy, gdy robotnik stanie się kaleką podczas obowiązkowej pracy w przedsiębiorstwie. Wysokość odszkodowania powinna być określona w stosunku dwóch trzecich zarobku rocznego poszkodowanego.

## KRONIKA

Lwów, 10 lipca.

— **JE. P. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni wyjeżdża dnia 15 b. m. na jednomiesięczny urlop.

— **JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** ze względu na stan zdrowia Ojca św. przebrał urlop i powrócił do Lwowa.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wydał osobną kurendę, w której polecił duchowieństwu w całej archidiecezji, aby przy każdym nabożeństwie odprawiało osobne modły na intencję wyzdrowienia Ojca św.

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz** wyjechał do Krakowa, żąda udaje się do Kissingen.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ezechiel Kachana, kandydat advokatury z Rzeszowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Na pomnik Mickiewicza** postanowiła ze swej strony złożyć ofiarę i bawiąca chwilowo w gościnie w naszym mieście znakomita artystka p. Zimaier, której występy w teatrze ludowym tak znacznem cieszą się powodzeniem. Obok niej i zarząd teatru ludowego ofiarowuje na tak piękny cel cały czysty dochód z przedstawienia, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m. Program ułożono bardzo starannie, nie wątpimy więc ani na chwilę, że do kasy budowy pomnika Wieszczą wcale okazała wpłynęła kwota.

Przy tej sposobności przypominamy, że przed upływem roku pomnik Mickiewicza stanowczo odsłonięty zostanie na wałach Hetmańskich, czas więc najodpowiedniejszy, by ofiarności społeczeństwa naszego na cel tak piękny szerokiem popłynęła korytem.

Czas, by i ci wszyscy, którzy dotąd z pewnem niedowierzaniem w możliwość pomyślnego skutku śledzili akcyę komitetu pomnikowego, ze swej strony choć skromnym przyczynili się datkiem. Z centów powstają przecie setki i tysiące!

— **Wycigi** „lwowskiego klubu młodzieży cyklistów“ odbędą się w niedzielę, 12 b. m., o godzinie pół do 4 po południu na drodze stryjskiej.

— **Popis.** Szkoła śpiewu solowego p. Aleksandry Dąbrowskiej urządziła w ostatnich dniach doroczny swój popis. Z uczniów biorących udział w wykonaniu pojedynczych numerów programu wszyscy zaskoczyli sobie na pochwlebną wzmiankę. Koroną jednak całego popisu był występ panny M. Traickiewiczówny, która bardzo dobrze odśpiewała arcy z „Łucyi z Lamermooru“, a bez zarzutu arcy z klejnotami z „Fausta“. Na tej samej wyżynie, mimo że znacznie krócej należy do licznego zastępu uczniów i uczenie p. D., stanęła pna Helena Januszówna, przez dobrą interpretacyę walca z

daniu, że o godzinie 9 wieczorem rozeszła się pogłoska o śmierci Papieża, która wywołała wielkie przynębnienie, zaraz zaprzeczono jej.

O godzinie 9 wieczorem powołano dr. Mazzoniego do Watykanu, co wywarło wielkie wrażenie. Po konsylium przyjął Papież kilku kardynałów i rozmawiał z kardynałem Oreglią. Rozmawiał też z bratanekami, którzy zabawili przy Nim pół godziny, a gdy chcieli oddalić się, zatrzymał ich. Okazał przytem wielką świeżość umysłu i dobry humor.

Rzym, 10 lipca. (Godzina 12 min. 25 w nocy). *Agencja Stefanięgo* donosi: Prof. Mazzoni przyjechał o godzinie 10:45 do Watykanu. Ponieważ odesłał powóz, sądzi, że pozostanie dłuższy czas. Jak słyhać, drugie nakłucie klatki piersiowej nie nastąpi. — Na placu św. Piotra panowało wielkie ożywienie.

## Leon XIII. w życiu codziennem.

W zdumienie wprawia ze stanowiska przyrodniczego ta nadzwyczajna istotnie moc ducha, która w Leonie XIII. dotąd podtrzymuje życie, pomimo, że organizm fizyczny co chwila zdaje się wypowiadać służbę. Aby zrozumieć owo zjawisko, należy pamiętać, że dogorywający obecnie Papież przez całe życie w niczem nie naruszył wstrzemięliwości, a pracując systematycznie, w pracy tej znajdował nie trud, lecz pokrzepienie. Oto, jak jeszcze przed kilkunasty laty — wedle opowieści osób bliskich Leonowi XIII. upływał mu dzień po dniu.

Z nderzeniem godziny 6 rano — czytany w owej relacji — pojawia się w sypialni Ojca św. kamerdyner, aby przyjąć rozkazy. Sypialnia jest to mały pokój, wybity żółtą i złocistą tapetą. Łoże papieskie kryje się za zasłoną. Obok łoża widać kłęcznik. Podczas gdy Papież przywdziewa na siebie szaty, w przyległej kaplicy prywatnej przygotowują ołtarz do Mszy św., którą odprawia Papież w obecności kilku tylko osób z najbliższego otoczenia. — Niekiedy udaje się Leon XIII. w tym celu do innej małej kaplicy, zwanej *Oratorium*, której główną zdobę stanowi cenne malowidło Romanello, przedstawiające narodziny Chrystusa, a oświetlone 6 świecami woskowymi.

Niektórzy członkowie najwyższych rodów arystokracji rzymskiej dostępują czasami tego zaszczytu, iż mogą być na Mszy papieskiej w *Oratorium*, nigdy jednak nie przedstawia się ich Ojcu św.

Łaciński tekst Mszy wygłasza Papież bardzo wyraźnie, jakkolwiek nieraz temu zabraknie. Także wchodzenie na stopnie ołtarza i zstępowanie z nich sprawia Mu już trudności. To też pomaga Mu przy tem służba. W miarę jednak odprawiania Mszy prostuje się postać sędziwego starca, a lice jego nabiera ożywienia.

Zaraz po Mszy spożywa Leon XIII. śniadanie, składające się z mlecznej kawy z bułką. Przy śniadaniu odczytuje listy i depesze i przyjmuje raporty sekretarzy. Następnie udaje się do pracy.

A mówili temu, co go bili: — Przyznasz się, czy się nie przyznasz? Powiedz, jak to było!

Jak się nie przyznał po dwudziestu pięciu kijach, to bili do pięćdziesięciu; gdy to nie odniosło skutku, do siedmdziesięciu pięciu... aż do stu. To była najwyższa kara.

Jednego razu Jędrzeja Kolawę położono na ławie jako mocno podejrzanego o kradzież, bo i kłóży mógł ukraść w biały dzień z obory ślicznego krasiego ciołka, jak nie Kolawa. Dali Kolawie dwadzieścia pięć, dali pięćdziesiąt kijów, on nie... dali jeszcze dwadzieścia pięć, to jest siedmdziesiąt pięć, aż strach pomysleć, ile! Kolawa ani nie drgnął, a na zachętę bijących „przyznaj się!“, na wyrazy pozornej litości „skoda cię!“ na słowa „psiokrew! to cierp!“, nie odpowiedział nic, tylko zęby zaciął.

I znów go bito, aż wyliczono pełnych sto kijów.

Kolawa zwlókł się z ławy, próbował się wyprostować, lecz nie mógł, więc skurczony, ale pełen zuchwałstwa, zwrócił się do mandataręusa i rzekł:

— Pytaliście się jej, cegoz wam nie odpowiedziała? Aleście wy głupi, bo trza się było geby pytać, toby wam może była co pedziała.

Swoją drogą Kolawa ciołka ukradł, ale się nie przyznał i nie mu za to nie było. A ciołek Bóg wie gdzie już był, odprowadzono go zaraz do Starego Miasta\*) i sprzedano najmarku. Była już w tem głowa Kolawy i jego współników.

\*) Stary Sącz.

celem dalszego odpływu płynu surowiczego z jamy płucnej. Ojciec św. rozmawiał z kardynałem Rampolla, wydając różne dyspozycje w bieżących sprawach politycznych, przyczem wyraził nadzieję wyzdrowienia.

Rzym 10 lipca. Wczoraj o g. 5 po południu wydano następujący biuletyn: Ponieważ w ogólnym stanie Papieża objawiła się depresja, odbyło się o godz. 4 po południu konsylium, w którym wziął udział także prof. Rossoni. Przy seisme zbadaniu dostojnego pacjenta stwierdzono, że płyn w jamie opłucnej ponownie się zbiera i że uderzenia serca są słabe. Nie zauważono jednakże symptomów błędu zastawki sercowej. Puls lekko przytłumiony. Oddech krótki i rzadki. Oddawanie moczu słabe. Stan Papieża należy uważać za „poważny“. Rossoni, Mazzoni, Lapponi.

Rzym, 10 lipca. *Agencja Stefanięgo* donosi: Wczoraj po południu stan Ojca św. pogorszył się. Przyłączyła się djarja, na którą Papież dotychczas nie cierpiał. Postanowiono na godz. 4 pop. konsylium, ku wielkiemu zdziwieniu otoczenia papieskiego, które było się już uspokoiło. Zanim dr. Rossoniego wprowadzono do apartamentów papieskich, dr. Lapponi przygotował z wielką ostrożnością Ojca św. na tę wizytę. Papież mimo osłabienia przyjął wiadomość spokojnie przy zupełnej duchowej przytomności. Dopiero wówczas wszedł dr. Rossoni i zwrócił się do Ojca św. ze słowami pociechy, za które Papież bardzo słabym głosem podziękował. Badanie trwało około 20 minut i wykazało, że zajdzie prawdopodobnie potrzeba ponownego nakłucia klatki piersiowej, co ewentualnie dzisiaj będzie dokonaniem. Przed opuszczeniem komnaty papieskiej dr. Rossoni pocieszał Ojca św., który podziękował i z widocznym wysiłkiem podał mu rękę.

Przed konsylium przyjął Papież swych bratanków, rozmawiał z nimi i trzykrotnie ich ucałował. Po konsylium przyjął kardynałów, powołanych pisemnie.

Rzym, 10 lipca. Profesor Mazzoni opuszczył Watykan o kwadrans na 1 w nocy i oświadczył, że stan Papieża od wydania ostatniego biuletynu pogorszył się. Wobec rozpowszechnionych pogłosek, że dokonano ponownego nakłucia jamy opłucnej, oświadczył dr. Mazzoni, iż to nie było jeszcze potrzebne, ale możliwe jest, że dzisiaj rano to uczyni. Uważają tedy bezpośrednio niebezpieczeństwo za wykluczone. Papież przyjął w obecności Mazzoniego pożywienie. Jest dotąd zupełnie przytomny.

Rzym, 10 lipca. O godzinie 8 minut 30 wieczorem Ojca św. był niezmienny.

*Italia* zamieszcza rozmowę z jednym z najważniejszych rzymskich lekarzy klinicznych, który krytykował dyagnozę Lapponięgo i Mazzoniego, powiedział, że do wytworzenia 200 gramów płynu w opłucnej potrzeba 20 dni czasu i dodał, że zachodzi tu zapalenie opłucnej z eksudatem, na co musiał Papież zapasie przed 20 dniami.

*Giornale d'Italia* donosi, że znamiennym jest, iż wczoraj w południe cofnięto rozkaz, mocą którego wojsko papieskie miało się oddalić.

Rzym, 10 lipca. (Godzina 11 minut 20 w nocy). *Tribuna* donosi w trzecim wy-

tylko ścisłał pięści, pomrukiwał lub zgrzytał zębami, że aż na świat słyhać było. Wtedy Jasiek Kolawa trzął się ze strachu, ale pilnował. Gdy więzień uciszył się, przykładał ucho do okienka w lamusie i słyhał, czy psazek jest, czy nie uciekł z klatki. Wtedy narwał sliwek i zbliżywszy się do okienka lamusa, zawołał:

— Jędrzeju! macie tu trochę sliwek, pożywcie się!

Więzień wziął sliwki, jadł, ale zgrzytać nie przestał, bo i stróż uspokojony, że mu psazek jeszcze nie uciekł, nie przestał chodzić koło lamusa.

Gdy po jakimś czasie Jędrzeja Kolawę wypuszczono z lamusa na świat Boży, na pierwsze powitanie rzucił się jak dziki zwierz na służbistego stróża, obalił go na ziemię i gnieść począł, aż słyhać było trzeszczenie kości:

— Mos za te sliwki, coś mi dawał — mówił z wściekłością — jo się twoich sliwek nie prosił, ale jages dawał, tom jod, a teraz ci za nie płace.

I byłby był nieszczęśliwego stróża zdusił, jak majowego chrząszcza, gdyby byli ludzie nie nadbiegli i nie obronili go z rąk strasznych.

Wówczas nie było sądów, jak dziś, sprawę sędził mandataręuse, ludzi karali i to nie byle jakimi, nie prętem, ani lozeczka, ale kijem, co się nazywa kij. Taki mandataręus miał służących, tak jak policyantów, wszystko chłopcy wielgie, silne, jak dęby. Jak taki smocol przyłożył kij do ciała, to niejednen po najmniejszej porcyji, to jest po dwudziestu pięciu bukach, spadł z ławy albo ledwo stanął mógł na nogach.

„Romea i Julii“ i wyborne oddanie romansu Denzy „Do mnie pójdz“. — Zupełnie nie ustępują w niczem swym poprzednikom pna H. Braunseisówna i pna M. Kamińska, z których pierwsza przez odśpiewanie arii z „Samsona i Dalili“, druga przez doskonałe oddanie dwu ładnych aryjek z „Balu maskowego“ zyskały ogólny poklask i uznanie u wszystkich słuchaczy.

Bardzo udatnie został wykonany duet F. Faurea „Pod krucyfiksem“, starannie odśpiewany przez pnę Gąsiorowską i p. Boreckiego. Z innych pni pochlebna wzmianka należy się paniom Wawnikiewiczówny, Gąsiorowskiej, Fangerówny i pnie Pemel.

Z panów na szczególną wzmiankę zasługują przede wszystkim pp. Nabak, Bar i Borecki, dalej pp. Bilinski, Keller i Toroński.

Efektownym był śpiew pny Irzykowskiej z towarzyszeniem skrzypiec.

Popis ten dowiódł, że szkoła p. Dąbrowskiej jest jedną z najlepszych i najsumienniejszych we Lwowie.

— **Uznanie.** Wydział krajowy uchwalił wyrazić p. Wojciechowi Biechońskiemu, prezesowi Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, podziękowanie za 9-letnią kuratorę szkoły tkackiej w Gorlicach.

— **W salach** Towarzystwa sztuk pięknych otwarto dzisiaj wystawę doroczną Salonu artystów polskich. Wystawa obejmuje przeszło 130 dzieł sztuki.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Sanoku odbył się w dniach od 22 czerwca do 8 lipca b. r. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej dr. Franciszka Majchrowicza.

Świadectwo dojrzałości uzyskali: Ballan Juda, Bernaczek Karol, Białas Adam, Blumenfeld Elias, Bonhard Marek, Buczacki Włodzimierz, Cichoński Władysław, Czelnij Hieronim (pryw.), Dawidowicz Karol, Dregiewicz Leopold, Drozd Feliks (ekster.), Dydek Wojciech (ekster.), Dydyński Bolesław, Ekkert Józef, Frankel Leon, Freund Leiwie (pryw.), Furła Józef (z odzn.), Gajda Stefan (z odzn.), Gawlikowski Władysław, Gerbołka Tadeusz, Hnatyszak Michał, Jaruzelski Ksawery, Jaworski Józef, Jączek Jan, Jus Ludwik (z odzn.), Killar Jan, Kokurewicz Henryk, Kocylowski Jan, Konieczny Mieczysław, Kopyściański Adryan, Kostrzewski Józef, Kwiatkowski Eugeniusz, Lewicki Bolesław, Markowski Adam, Młynarski Feliks (ekster., z odzn.), Mokrzycki Elizeusz, Mokrzycki Longin, Nowotny Franciszek, Osostowicz Waclaw (z odzn.), Parysz Wojciech, Pelczarski Jan, Połoszynowicz Eustachy, Połoszynowicz Hilary, Rajchel Jan, Rosen Abraham, Samecki Bronisław, Samolewicz Leon, Ślęczka Kazimierz, Ślepecki Feliks, Solon Rudolf, Szepieniec Jędrzej, Tilp Feliks, Waniew Franciszek (ekster.), Warzel Franciszek, Wasylewicz Zygmunt (ekster.), Widota Kazimierz, Wiktor Stefan, Witkiewicz Ludwik, Witoszyński Emil, Wojnowski Władysław, Żarski Władysław.

Dwom uczniom publicznym pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, 6 uczniów publicznych i 1 eksternistę reprobowano na rok.

— **Wielka wycieczka** do Pustomytu odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. Pociąg spacerowy odjedzie ze Lwowa o godzinie 2 min. 30 (czas miejski), a towarzyszyć mu będzie orkiestra wojskowa 80 p. p., drugi zaś pociąg odjedzie o godz. 3 min. 45. Powrót do Lwowa pociągiem spacerowym nastąpi o godz. 10, a drugim pociągiem o godz. 11 min. 15 w nocy.

— **Ostatni portret Ojca św.** W pracowni malarza wiedeńskiego Lippay'a znajduje się portret Leona XIII skończony w miesiącu marcu b. r. Papież niedawno przedtem chorował, a ślady przebytych cierpień są widoczne w bladej cerze twarzy i zapadłych rysach. W bliźszych oczach, jasnych oczach jednak przejawia się energia i żywotność ducha.

— **Znalezienie zwłok.** Wczoraj rano wyłowiono w Krakowie z Wisły zwłoki 10-letniej dziewczyny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mają to być zwłoki Katarzyny Smiechówny z Tynca, która tam utonąła przed 7 dniami.

— **Skład skradzionych rzeczy** znalazła wczoraj policja na Bogdanówce w trawie pod kamieniami. Między znanymi rzeczami jest bielizna, ubrania i blaszanka na mleko.

— **Schwytanie dezertera.** Z Czerniowic doniesiono wczoraj w drodze telegraficznej tutejszej policji, że schwytano tam niejakiego Konstantego Kaczora, szeregowca 80 p. p., który przed dwoma jeszcze laty zbiegł z lwowskiego więzienia garnizonowego.

— **Na głównym dworcu** kolejowym przytrzymano wczoraj 9-letniego chłopca Sylwestra Mazura, pochodzącego z Zagórza. Zachodzi podejrzenie, iż zbiegł on z domu rodziców.

— **Kradzieże.** Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do zamkniętej trafiki w Rynku l. 12 i zabrali stamtąd tytoń i rozmaite cygara wartości przeszło 200 koron.

P. J. K., zamieszkałemu przy ulicy Halińskiej l. 13 skradziono wczoraj w nocy futro z czarnych baranów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Walenty Antoni Wojnarowski, weteran z r. 1863/4, w 72 roku życia; — Ferdynand Piotrowski, majster stolarski, w 56 roku życia; — Anna Plattnerówna, w 19 roku życia.

W Wadowicach, Jan Cukrowicz, słuchacz praw, w 23 roku życia.

— **Rada m. Krakowa** uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu urządzić targowicę na bydło obok reżni miejskiej i przeznaczyć na to kredyt w kwocie 30.000 K.

Na tajnym posiedzeniu Rady przeniesiono w stan spoczynku ze względu służbowych Teodora Kułakowskiego, inspektora ekonomatu miejskiego, pozostawiając prezydium ukaranie go za przewinienia dyscyplinarne.

— **Skutki nedoręcznych pogłoszek.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj wieczorem na Kazimierzu tłum żydów napadł na trzech młodych ludzi, t. j. dwóch uczniów Akademii sztuk pięknych i asystenta salinarnego, Trojanowskiego, Krzyżanowskiego i Wojnarowskiego. Napad spowodowały pogłoski, że do Krakowa przybyli z zagranicy trucielele i rozdają pomiędzy dzieci zatrute cukierki, wskutek których rzekomo 30 dzieci miało zachorować, a 12 umrzeć. Między żydami puścił ktoś nagle hasło, że właśnie owi przechodnie są trucicielami; wówczas żydzi rzucili się tłumnie na przechodniów, pobili ich i poszarпали na nich ubrania. Ochroniła napadniętych policja i nadbiegli żołnierze, którzy w obronie ich musieli dobyć bagnatów.

Wśród kilkudziesięcusetosobnego tłumu odprowadziła policja młodych ludzi na inspekcję policyjną, gdzie przy rewizji żadnych cukierków nie znaleziono.

Według zaś pewnych wiadomości stwierdzić należy, że żadne dziecko żydowskie nie zmarło wskutek zatrucia cukierkami.

— **Chór akademicki** z Krakowa urządził w tym roku, jak i w latach poprzednich, w drugiej połowie lipca b. r. wycieczkę artystyczną po miejscach kąpielowych. Koncertować będzie w Krynicy, Żegiestowie, Nowym Sączu, Rabce, Zakopanem. Współudział w wycieczce przyjął p. Karol Skarżyński, prof. konserwatorium krakowskiego, znany wiolonczelista.

— **Dzieci poznańskie** w Krakowie. We środę przybyła z Poznania do Krakowa p. Aniela Tułodziecka, przywiozła z sobą 6 tamtejszych chłopców i 6 dziewczynek, aby poznały dawną stolicę Polski, jej zabytki, kościoły i pamiątki narodowe. Dzieci te mają w Krakowie zabawić 8 dni.

— **Budowę** szpitala powszechnego w Zaleszczykach powierzono p. Janowi Lewińskiemu.

— **Burmistrzem** m. Rozwadowa wybrany został ponownie notaryusz p. Ludwik Miąsik, a jego zastępcą p. A. Zangen.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu w nurtach Dunaju utopił się onegdaj emer. dyrektor gimnazjum w Bernie morawskim, Teodor Sewera. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

— **Uroczystość** dyamentowego wesela obchodził wczoraj wraz z sędziwą swą małżonką zasłużony b. patron poznańskich Kółek rolniczych p. Maksymilian Jackowski.

— **Spadek po serbskiej parze królewskiej.** Do *N. W. Tagblattu* donoszą z Belgradu, że rząd serbski przeprowadził już inwentaryzację spadku po królu Aleksandrze i królowej Dradze. Wszystkie znalezione rzeczy wartościowe odesłane zostaną królowej Natalii, jako jedynej spadkobierczyni. Majątku prywatnego nie znaleziono wcale. Z zapisków króla dowiedziano się, że miał swego czasu depozyt w kwocie 800.000 fr. w domu Rotszylda w Wiedniu, ale depozytu tego już nie ma, gdyż król go odebrał.

Kupcom wiedeńskim pozostali król i królowa dłużni przeszło 400.000 fr. Rząd oświadczył, iż da im 20 procent pretensji. Kupcy przyjęli ten procent, ale oświadczyli, iż o resztę upomną się w drodze sądowej.

— **„Niebieski krzyż“.** Pod tą nazwą organizuje się w Łodzi stowarzyszenie, mające na celu propagandę wstrzeźliwości od alkoholu. Inicytąwa wyszła z grona wyższych urzędników i wybitniejszych przemysłowców.

— **Straszny wypadek.** W Eibenbergu pod Graslitz, podczas uroczystości szkolnej zapadło się w tych dniach wzniesienie, na którym stał nauczyciel i bardzo liczny chór dziecięcy. Śród obecnych matek i ojców dzieci powstała nieopisana trwoga, wezwano straż ogólną i przy jej pomocy wydobyto z pod gruzów dzieci, z których około 20 ciężko ranionych, z połamanymi rękami lub nogami.

— **Zamknięcie jaskiń gry.** Policja liżbońska zamknęła onegdaj dwa wspaniałe urządzone kluby, ponieważ okazało się, że uprawiano tam grę hazardową na wielką skalę. Członkowie gry umknęli; policja skonfiskowała tylko urządzenie klubów, które będzie wystawione na licytację na dochód ubogich.

— **W reżni** petersburskiej zarządzono próby bicia bydła z pomocą elektryczności, według systemu szwedzkiego inżyniera Ericksona. Jeżeli próby te wypadną pomyślnie, to sposób ten będzie zastosowany we wszystkich reżniach w całym państwie rosyjskiem.

— **Szachy dla ociemniałych.** Winstytucie ociemniałych V. Haijy w Paryżu otwarto przed kilku dniami wykłady gry w szachy dla ociemniałych. Szachownica podzielona jest na pola gładkie i chropowate, figury zaś czarne tem się różnią od białych, że jedne są na wierzchołkach zaokrąglone, inne zaś ostre,

tak, iż ociemniały orientuje się za pomocą dotykania palcami.

— **Straszna katastrofa kolejowa.** Z Nowego Jorku telegrafują: W stanie Virginia zdarzył się okropny wypadek zderzenia pociągów. Mianowicie pociąg osobowy w drodze z Nowego Jorku do Nowego Orleanu przy stacyi Charlottesville zderzył się z pociągiem towarowym. Pierwszy wagon, w którym znajdowało się 55 austriackich wychodźców jadących z Teksasu, został prawie zmiażdżony. Z 55 wychodźców austriackich wydobyto 27 trupów, a 20 okropnie pokaleczonych.

— **Walka z murzynami.** Jak już onegdaj doniosła depeza, wybuchły w Evansville, w stanie Indiana, groźne rozruchy antymurzyńskie. Powodem ich było to, że policja wyrwała rozszalałemu tłumowi murzyna, którego chcieli zynchować. Wskutek tego tłum rozpoczął prześladować wszystkich murzynów, mieszkających w mieście. Łupiono sklepy, rabowano broń, znoszono dynamit, chcąc wszystkie domy murzyńskie wysadzić w powietrze. Kilku murzynów ciężko poraniono. Prześladowani chwycili także za broń, rozpoczęła się walka na ulicach, władze musiały zaważać wojsko. Prawie w obliczu wojska tłum powiesił jeszcze całkiem niewinnego murzyna. Ponieważ słowa przestrogi nie skutkowały, wojsko dało dwie salwy do dwudziestotysięcznego tłumu. Siedm osób padło trupem, 20 odniosło ciężkie rany.

## Kronika prowincjonalna.

— **Dobromil.** (*Pomnik Mickiewicza*). W niedzielę, 5 b. m., odsłonięty został na tułejszym rynku po przemowach burmistrza dr. Cwiklicera i inspektora szkół ludowych p. Kościńskiego pomnik Adama Mickiewicza, dłuta artystysty-rzeźbiarza p. Kozłowskiego.

— **Gliniany.** (*Pożar w skarbcu kościelnym*). W tych dniach w południe wybuchł w skarbcu tutejszego rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego pożar, który zniszczył wszystkie sprzęty kościelne, wyrządzając szkodę na około 1000 koron.

— **Tarnopol.** (*Śmiertelny wypadek w kamieniołomie*). W kamieniołomach gminy Małaszowce zasypało podczas pracy urwisko ziemi zajętego wydobywaniem kamienia włościanina Iwana Babija, ojca 3 nieletnich dzieci.

— **Sokal.** (*Straszny wypadek*). We wsi Berejowie zdarzył się onegdaj w tamtejszym młynie wodnym, dzierzawionym przez Hersza Bochnera straszny wypadek. Sześciolatnia córka Bochnera, cierpiąca od dłuższego czasu na padaczkę, dostała się w czasie ataku epileptycznego między koła młyńskie i z powodu braku natychmiastowej pomocy zginęła na miejscu.

— **Wieliczka.** (*Śmierć od pioruna*). W czasie burzy, jaka w tych dniach szalała nad naszym miastem i okolicą, uderzył piorun w gminie Dąbju ad Zegartowice w młyn Wawrzyńca Drzyzgi i zabił na miejscu zatrudnionego tam mieleniem zboża robotnika Marcina Szczygła.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Bronisław Dembiński.** „W zaraniu stulecia“. Kraków 1903, (str. 30).

Broszura prof. Dembińskiego, znana już z *Przeglądu Polskiego* a wydana obecnie, jako osobna odbitka, jest rozszerzeniem i uzupełnieniem odczytu wypowiedzianego przez autora na temat „Polska w XIX. wieku“. Broszura zachowała zgodnie z intencją pisarza formę odczytu pod względem literackim i rzeczowym. Nie jest i niema zamiaru być studjum krytyczno-histerycznym, lecz jest tylko szeregiem obrazów malowanych słowem i przesuwanych przed umysłem słuchaczy. Słuchaczy — nie czytelników, bo czytając, odczuwa się wyraźniej, że rzecz miała przede wszystkim rzucić bezpośredni urok słowa mówionego i pojmując się ten urok w zupełności. Dobór, ustawienie i brzmienie wyrazów, a w stylu pewna szlachetna kolorów żywość — wszystko ma tu tę zdolność i to przeznaczenie, aby słuchacz, nie potrzebując przebywać skomplikowanych procesów myślowych, mógł od razu uleść czarowi wymowy dźwięczącej, barwnej i gorącej. A że i przedmiot wybrany przez p. Dembińskiego: całowiekowa powódź klęsk narodowych i znajdowanie w samem dziele spowodowanego powodzją zniszczenia, pierwiastków pocięchy i odrodzenia podstaw — ma moc wprawiania dusz polskich w ów stan zasłuchania, oczarowania i naprężonej tęsknoty, umysłowo w ostatnim obrazie „Wesela“, więc każdy, kto o tym przedmiocie mówi nam będzie z miłością i bolem, może być pewny galeryi wdzięcznej i żywej.

Ale autor idzie dalej. Pamięta o tem, że jeżeli dla silnych wiara w przyszłość i zdolność do optymizmu jest warunkiem utrzymania siły, to dla słabych i zgnębionych nadzieja i wiara jest jedynym źródłem skrzepienia, jedyną dźwignią opadających rąk i pierwszym zwinstanem wracających sił. Chodzi mu o to, aby wiedziało, że w najcięższych katastrofach narodu

krzyk bólu nie był nigdy krzykiem ostatecznej rozpaczy, ale kojarzył się zawsze z krzykiem upartego, wyrwającego się wytrwale śmierci objęciem życia. „Chrzest z krwi jest znamię zmaszania win, odkupienia i namaszczenia do walki życia“ (s. 9). Nie każdy i nie zawsze, bo nie każdy krwi rodzaj nadaje się do chrzstu. Ale na szczęście i pocięch naszą można powiedzieć, że krew utoczona z Polski od r. 1794 do 1863 była szlachetna i czysta i że złożona z niej przyszłym przeznaczeniem dziejów odnawiana była z nadzieją, modlitwą lub rozpaczą, ale bez goryczy i przekleństw. „Pomimo ran i klęsk stuletni ten okres dziejów Polski jest epoką odradzania się narodu, lubo nie uwieńczoną zwycięstwem“ (s. 19).

— **„Czy osiągnięcie celu jest już bliskie? Kiedy odrodzenie wewnętrzne narodu można będzie nazwać sprawą skończoną i dokonaną? Chyba jeszcze nieprędko. Ale cel zbliży się i odrodzenie będzie bliskie wtedy, kiedy stanie się to, co autor — przedwcześnie — uważa już za dobytek czasu dzisiejszego, to jest, kiedy cały naród połączy silny węzeł duchowy“ (s. 23).**

— **„Ale do tego idziemy dopiero po drodze ciężkiej, nie bardzo widnej i niezmiernie dalekiej. Chwilami szlak się zaciera i trzeba dalej iść na los szczęścia, kierując się stałą busolą instynktu potrzeb narodowych. Gdzie znaleźć niezawodzącą taką busolę. Prof. D. widzi ją w „zdrowym narodowym idealizmie“, który „odpowiada naszej przeszłości i przyszłości“ (s. 25). Ale idealizm, jako zasadnicze słowo programu polityki narodowej, niezupełnie jest bezpieczny. Sam autor widzi istotę tego programu na przyszłość i to na daleką przyszłość w polityce, chroniącej od „przebranej, od przedwczesnych porywów i hazardów“.**

— **Chronicie skutecznie i trwale od gorączki hazardów potrafi tylko zdrowy narodowy egoizm, taki, który wie, że powodzenie idealnych hasel zależy od materialnej podpory, w jaką się je wyposaży. Przygotowanie tej podpory, jej umacnianie i potęgowanie do najwyższej, po ludzku możliwej do osiągnięcia miary. Staje też przed rzeszą narodu, jako jej obowiązek, zastęga i długa, trudna, męcząca przyszłość.**

**Dr. Zygmunta Gargasa** praca p. t.: „Poglądy ekonomiczne w Polsce XVII wieku“, ukazała się obecnie w drugim, znacznie powiększonym wydaniu.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, nie będzie przedstawienia. W sobotę „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 4 aktach G. Kerstnera. W niedzielę „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

## Repertuar Teatru lwowskiego w Krynicy.

Dziś, w piątek, „Nadzieja“, sztuka w 4 aktach Heyermansa. W sobotę „Doktor na raty“, sztuka z życia żydowskiego w 3 aktach Ruklina i Kraskiego. W niedzielę „Tamten“, sztuka w 5 aktach przez Józefa Maskoffa.

## Repertuar letniego teatru ludowego (al. Kochanowskiego 23).

W sobotę dnia 11 lipca „Królowa Przedmieścia“ wodewil w 5 aktach Krumłowskiego z panią Zimajer w roli „Małki“. W niedzielę dnia 12 lipca po południu o godzinie 4 „Rewizor z Petersburga“ komedia w 5 aktach Gogola; Wieczorem o godzinie 8, po raz drugi „Królowa przedmieścia“, wodewil w 5 aktach Krumłowskiego. Występ Adolfny Zimajer.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 lipca b. r.).

Na początku wczorajszego posiedzenia, który wiceprezydent p. Michalski otworzył o godzinie 7:30 wieczorem, odczytał sekretarz Rady pismo wydziału Związku Towarzystw sokolich, wyrażające podziękowanie gminie m. Lwowa i całemu społeczeństwu polskiemu za udział w Zlocie, oraz dziękczynny telegram miasta Karłowacza za gościnne przyjęcie chorwackich Sokolów.

Po udzieleniu radnemu dr. Gerstmanowi 6-tygodniowego urlopu, radny Czarniecki i domagał się oświadczenia elektrycznością dojazdu do reżni miejskiej i uregulowania ulicy, prowadzącej od ulicy Paulinów na Lonyszczanówkę. Sprawy te będą regulaminowo traktowane.

Z porządku dziennego postanowiono przeprowadzić regulację drogi siochowskiej i ulicy św. Marka, poczem na wniosek radnego Chodźdeckiego uchwaliła Rada rozpisac konkurs wewnętrzny na dwie posady starszych radców, dwóch radców, jednego sekretarza, 2 komisarzy i 2 koncepcistów.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono oddać dostawę druków magistrackich drukarni Wł. Szykowskiego, oraz przyznano dla „Domu techników“ subwencję w kwocie 200 koron.

W sprawie wybudowania szkoły ludowej na rogacie Gródeckiej i Janowskiej, wniosk referent dr. Gerstman, by magistrat wziął pod rozwagę rychłe wybudowanie szkoły na rogacie Gródeckiej, gdzie więcej znaczenie jest dzieci, a na rogacie Janowskiej na razie nie budował.

Z kolei zabrał głos radny Hudec i przedłożył po krótkim umotywowaniu do regulaminowego traktowania petycyje, podpisaną przez 1203 stróżów kamienicznych, w której ci domagają się:

I. Usunięcia w najbliższym czasie tych mieszkań dozorców, które znajdują się w piwnicach i suterenach i nie odpowiadają najprostszym warunkom higienicznym.

II. Zobowiązania właścicieli domów pod rygorem kary, do wyznaczenia mieszkań dla dozorców w parterze w bezpośredniej bliskości bramy, przestronnych, jasnych i suchych, z dzwonkiem dobrze funkcjonującym.

III. Dokładnego określenia obowiązków dozorców domu co do utrzymania porządku, a mianowicie: w sieni, na podwórzu, schodach, co do czyszczenia posadzki w mieszkaniach po wyprowadzeniu się lokatora i postawienia, że wszelkich przyborów potrzebnych do tej pracy dostarczyć ma gospodarz domu.

IV. Postanowienia, że dozorca domu bez osobnego wynagrodzenia i bez dobrowolnej zgody z jego strony nie może być użyty do froterowania posadzek w mieszkaniu gospodarza lub lokatorów, czyszczenia butów i innych prywatnych posług, jak również naprawy pieców i tym podobnych robót. To samo tyczy się powinno używania żony dozorców jako praczek, lub służącej u właściciela domu.

V. Postanowienia, że do obowiązków dozorców domu nie należy zamiatanie ulic, z wyjątkiem utrzymywania porządku na chodniku.

VI. Wyrażnego przepisu, że jeden dozorca nie może spełniać usług równocześnie przy dwóch kamienicach i że ludzie zajmujący stanowiska w służbie rządowej lub innej nie mogą być także dozorcami domu.

VII. Ze względu na odpowiedzialność dozorców domu za bezpieczeństwo właściciela lokatorów, przeprowadzenia stanowczego orzeczenia, że lokatorowie ani właściciele domu nie mogą mieć u siebie kluczy od bramy.

VIII. Wreszcie określenia, że za otwieranie bramy do godz. 11 w nocy należy się dozorczy 10 hal., po godz. 11 zaś aż do rana 20 hal.

W końcu posiedzenia załatwiła jeszcze Rada cały szereg rekursów budowlanych.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Walne zgromadzenie węgiersko-galicyskiej kolei,** które odbyło się pod przewodnictwem członka Izby panów prezesa Kraińskiego uchwalilo jednogłośnie zatwierdzić nadal zawarty z Rządem co do upaństwowienia tej kolei i likwidacji Towarzystwa. Jak wynika ze sprawozdania zarządu, przypada z ceny wykupu przez Rząd ofiarowanej po K. 408-27 na akcyje, a to w 4 pre anstryackiej rencie koronowej po kursie nieco ponad 101 pre.

**Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu maju 1903 roku wywarzono w 367 gorzelniach ogółem 2,624,890 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzeli: w okręgu brodzkim 35 (250,260), brzezańskim 34 (299,915), czortkowskim 36 (328,280), jarosławskim 10 (76,700), krakowskim 6 (31,100), kołomyjskim 33 (284,200), lwowskim 14 (97,190), nowosądeckim 2 (10,690), przemyskim 10 (48,300), rzeszowskim 22 (80,568), samborskim 9 (85,050), sanockim 13 (69,710), stanisławowskim 23 (267,900), tarnopolskim 48 (240,180), tarnowskim 14 (56,409), wadowickim 16 (58,334), żółkiewskim 42 (340,104) stopni alkoholu.

**Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu maju 1903 roku ogółem było w ruchu 97 browarów, w których wywarzono 93,094 hektolitry piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (8,779 hekt.), brzezańskim 4 (2,096 hekt.), czortkowskim 3 (1,408 hekt.), jarosławskim 13 (5,627 hekt.), kołomyjskim 4 (4,026 hekt.), krakowskim 4 (2,505 hekt.), lwowskim 5 (5,752 hekt.), nowosądeckim 4 (3,704 hekt.), przemyskim 2 (4,288 hekt.), rzeszowskim 9 (4,347 hekt.), samborskim 5 (3,292 hekt.), sanockim 4 (4,875 hekt.), stanisławowskim 7 (4,996 hekt.), tarnopolskim 10 (4,707 hekt.), tarnowskim 3 (2,391 hekt.), wadowickim 7 (9,776 hekt.), żółkiewskim 2 (525 hekt.). W mieście Krakowie 2 (4,492 hekt.), we

Lwowie 1 (8,800 hektolitry). Ogółem 100 browarów wywarzyło 106,386 hekt.

**Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu maju 1903 wynosiła produkcya soli w Galicyi 96,451 cent. m., sprzedaż zaś z zapasów 113,459 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1902 wynosiła produkcya 107,215 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 99,093 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1903 wyprodukowano o 10,764 cent. metrycznych mniej, i sprzedano 14,366 cent. metr. więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 10 lipca.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-75 do 7-90, pszenica na termin 7-— do 7-25, żyto gotowe 6-10 do 6-20, żyto na termin 5-— do 5-25, owies obrocny gotowy 5-70 do 6-10, owies obrocny na termin 4-50 do 4-75, jęczmień pastewny 4-50 do 4-75, jęczmień browarniczy 5-— do 5-50, rzepak 9-50 do 10-—, lnianka —— do ——, groch pastewny 5-75 do 6-25, groch do gotowania 7-50 do 9-—, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 5-— do 5-25, hreczka 6-50 do 6-75, kukurudza nowa —— do ——, kukurudza stara —— do ——, chmiel za 56 kilo —— do ——, konieczyna czerwona 50-— do 65-—, konieczyna biała 45-— do 75-—, konieczyna szwedzka 55-— do 70-—, tymotka —— do ——.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17-75 do 18-10 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin —— do ——, wyrenty —— do ——, ekskontyngentowy 10-75 do 10-90.

## OSTATNIA POCZTA

Cała prasa wiedeńska — jak łatwo zrozumieć — pozostaje w tej chwili pod wrażeniem Najwyższego pisma Cesarskiego do Prezesa gabinetu dr. Koerbera. *Fremdenblatt* i *Wr. Allg. Ztg.* widzą w tem piśmie uznanie nie tylko dotychczasowej polityki prezydenta Koerbera, ale także i uznanie ze strony Monarchy motywów, które wywołały przesilenie. Wiadomo, że wedle dzienników przyczyną wręczenia dymisji gabinetu austriackiego były jednostronne ustępstwa, poczynione na Węgrzech opozycyi w sprawach wspólnej armii.

Wedle *N. Fr. Presse*, Prezes gabinetu wyszedł z przesilenia nie tylko zwycięsko, ale silniejszy, powołany do długich jeszcze rządów, bo długiego czasu wymagają sprawy ugody, traktatów handlowych i t. d.

Z tem zapatrywaniem łączy się także *N. Wien. Tagblatt*, który tak pisze:

„Pismo Cesarskie jest najcenniejszym glejtem, jaki gabinet Koerbera mógł otrzymać na jesienną sesyę. Nie może być bowiem żadnej wątpliwości, iż woła Monarchy jest niedopuszczenie do zmiany we wewnętrznej polityce. — Na tem polu pozostaje wszystko po dawnemu, a z tem muszą się liczyć politycy realni, jakkolwiek nie oznacza to jeszcze, że zakończenie przesilenia jest zakończeniem wszystkich trudności.“

*Vaterland*, organ katolicki i konserwatywny kładzie na to nacisk, że pismo Cesarskie jest uznaniem kierunku i metody polityki gabinetu Koerbera, jest odparciem podnoszonych przeciwko niemu zarzutów: Gabinet Koerbera pozostaje, a z nim razem i dotychczasowy system. P. Koerber podejmuje teraz z pewnością starania do osiągnięcia swych celów, a do pracy tej pismo Cesarskie odnowiło i wzmocniło jego siły.

Ustąpienie z gabinetu dr. Rezeka, jest już faktem. Załatwienie wniesionej przez niego dymisji nastąpi prawdopodobnie dzisiaj, lub jutro. *Politik* donosząc o tem, pisze, że opróżnione po nim stanowisko zostanie dopiero wówczas obsadzone, gdy spełnią się warunki, do których było przywiązane dalsze pozostanie dr. Rezeka w gabinecie, a które umożliwiłyby postom czeskim odstąpienie od obecnej taktyki.

Z Budapesztu donoszą:

Z mowy, jaką wygłosił przedwczoraj nowy minister honwedów Kolossvary w komisji wojskowej Izby dep. sejm węgierskiego wzbudza ogólne zainteresowanie ustęp, z którego wynika, że ostateczna ustawa wojskowa już jest gotowa, a przedewszystkiem, że jest oparta na dwuletniej służbie wojskowej. Dalej dowiedziano się z niej, że przydzielanie do rezerwy zapasowej nie ma odbywać się, jak dotychczas sposobem losowania, lecz na podstawie ścisłego uwzględniania stosunków rodzinnych rekrutów. Jednorożni ochotnicy tylko w takim razie mogą

być pociągnięci do dwuletniej służby, jeżeli w czasie odsługiwania wojskowości dopuszczą się karygodnych występów i wybryków.

Regencya polska przesłała powiatowym inspektorom szkolnym rozporządzenie, zabraniające nauczycielom szkół ludowych na Górnym Śląsku należenia do polskich stowarzyszeń, zwłaszcza do polskich spółek zaliczkowych i t. zw. banków ludowych. Kto z nich do takiej instytucji polskiej należy, ma pod groźbę natychmiastowego uwolnienia wystąpić, a kto jest z niemi w stosunkach pieniężnych, ma je natychmiast zerwać.

W sposób nadzwyczaj uroczysty odbyła się przedwczoraj ceremonia wręczenia przez posła rosyjskiego w Belgradzie, Czarykowa, królowi Piotrowi listów uwierzytelniających. Poseł położył w swej przemowie nacisk na konieczność wzmocnienia węzłów przyjaźni między Rosyją i Serbią. Król odpowiedział w takim samym duchu. Przy wjeździe i odjeździe posła muzyka wojskowa ustawiona przed pałacem królewskim grała hymn rosyjski.

*Belgradzkie Nowiny* donoszą, że pozostały przy życiu, ale ciężko ranny był minister spraw wewnętrznych z gabinetu Markowicza, Todorović, zamierza wnieść przeciw tym, którzy wykonali w nocy 11 czerwca na niego zamach, skargę o usiłowane morderstwo.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 10 lipca. (Tel. pryw.)** Wczoraj o godzinie 9 wieczorem stan wody na Wiśle wynosił 185 cm. nad zerem. Z pod Oświęcimia nadeszła o godzinie pół do 8 wieczorem depesza, że stan wody na Wiśle wynosi tam 2 m. 8 cm. nad zero; deszcz dalej pada. Zarządzono potrzebne środki ostrożności. Straż pożarna stoi w pogotowiu na zagrożonych punktach; tak samo oddział pionierów. Cała nadzieja w tem, że woda przybiera powoli, 5 cm. na godzinę. Deszcz od południa w Krakowie ustał. Horyzont mocno zachmurzony.

**Kraków, 10 lipca. (Tel. pryw.)** Stan wody na Wiśle dalej przybiera powoli. Dziś o godz. 11 przed południem wynosił 2 m. 8 cm. nad zerem. Ulewny deszcz pada od rana. Do powodzi brakuje jeszcze 92 cm. W dole rzeki koło Niepołomic zalała już woda nisko położone wsie. Rudawa zalała już wsie koło Zabierzowa.

**Stanisławów, 10 lipca. (Tel. pryw.)** Z powodu oberwania chmury wstrzymano z dniem 10 lipca ruch towarowy na przestrzeni Torskie-Worolińce, na linii kolej lokalnej Biała czortkowska-Zaleszczyki na czas nieoznaczony. Ruch osobowy utrzymywany będzie tylko pociągami nr. 3656 i 3657 przy przesiadaniu podróżnych i przenoszeniu pakunków i przesyłek pocztowych.

**Wiedeń, 10 lipca.** Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie radnego miejskiego Ohlera przeciwko uchwale Rady miejskiej wiedeńskiej w sprawie udzielenia 8000 koron subwencji katolickiemu Schulvereinowi. We wyroku podniesiono, że Ohler był uprawniony do reklamacyi przeciw tej uchwale tylko jako obywatel płacący podatki, a nie jako radny miejski. Subwencyonowanie Towarzystw, zajmujących się zakładaniem i utrzymaniem szkół, służących dla celów ogólnych nie sprzeciwia się statutowi gminnemu. Co się tyczy punktu zażalenia, że innowiercy nie mogą być pociągani do przyeznania się na cele innych wyznań, wywodzi wyrok, że Ohler jako katolik nie ma do tego zarzutu legitymacyi i tylko akatolik mógłby wystąpić z takim zarzutem.

**Wiedeń, 10 lipca.** Z rozmaitych miejscowości Śląska i Styryi donoszą o wylewach i spowodowanych tem przerwach komunikacyi.

**Opawa, 10 lipca.** Z powodu wylewu musiano w Bukowcach (Frauwaldau) wiele domów opróżnić. Stan wody jest bardzo wysoki, wyższy aniżeli w r. 1897. W okrogach bruntalskim i karniowskim Opawa i Żłota Opawa wystąpiły z żółzysk. Z innych okolic donoszą o bardzo wysokim stanie wody.

**Budapeszt, 10 lipca.** Węg. *Büro Corresp.* donosi z Nagy Beeskerek: Ruch robotników polnych w komitacie torontalskim na rzecz podwyższenia płac przybrał wielkie rozmiary. Po przyjęciu przez jeden zarząd dóbr pierwotnych żądań, żniwiarze stawiają nowe żądania. W zagrożonych miejscowościach wzmocniono żandarmeryę i wzywano do pomocy wojsko. Z Kis-Jenő donoszą o znacznym rozszerzeniu się strejku. Wyślano tam żandarmeryę. Kilku przywódców ruchu aresztowano.

**Rzym, 10 lipca.** Kardynał Mozenni ciężko zachorował.

Msgr. Volpini tknięty apopleksyą zmarł w przedpokoju Ojca św. Następcą jego będzie prawdopodobnie mianowany msgr. Gaspari, sekretarz dla spraw kościelnych nadzwyczajnych.

**Bruksela, 10 lipca.** Ogłoszona wczoraj depesza o konferencyi zastępców przemysłu cukrowego zawierała myślenie doniesienie, że wywóz cukru ma być ograniczony do połowy eksportu ostatnich lat. W rzeczywistości brzmieć powinno, że wywóz ma być ograniczony na przeciętną ostatnich lat.

**Londyn, 10 lipca.** *Times* donosi z Tokio pod datą wczorajszą: Rosyianie położyli nowy kabel przez rzekę Yal bez zapytania się rządu koreańskiego. Przeciw temu zaprotestowała Japonia, ponieważ Korea na podstawie umowy zobowiązana jest w takich wypadkach pytać się naprzód rządu japońskiego. Obecnie tedy żąda Japonia jako rekompensaty otwarcia portu Wi-ju, czemu się jednak Rosyja sprzeciwia.

**Londyn, 10 lipca.** Król Edward przyjmował wczoraj oficerów bawiającej w Portsmouth amerykańskiej eskadry, w obecności ks. Walii i ministrów.

**Vardoe, 10 lipca.** (Na wyspie tego nazwiska, na północno-wschodnim krańcu Norwegii). Wyprawa do bieguna północnego, prowadzona przez Zieglera przybyła tu z Archangielska, skąd Ziegler zabrał z sobą wielką ilość psów.

## Papież Leon XIII.

**Rzym, 10 lipca.** *Messagero* ogłasza interview z profesorem dr. Rossoni, który oświadczył, że powtórne nagromadzenie się płynu w jamie opłucnowej oznacza pogorszenie się choroby, jednakże nie było to nieprzewidziane. W wielkiej ilości podobnych wypadków płyn powraca kilka razy. Potrzebna będzie nowa operacya, która jednakże nie jest niebezpieczna. Osłabienie serca jest naturalnym skutkiem tej słabości i podeszłego wieku. Zastawki sercowe są jednak bez wady, co wyjaśnia nadzwyczajne funkcjonowanie serca. Dr. Rossoni dodał, że był przekonany, iż zastanie Papieża umierającego, tymczasem przeciwnie, znalazł go zupełnie przytomnego i z taką duchową świeżością, że najdoswiadczeńszy lekarz może uleż złudzeniu. Prof. Rossoni nie ma nadziei, aby Papież wyzdrowiał i uważa, iż śmierć musi rychło nastąpić.

*Popolo Romano* donosi, że codziennie pozwolono trzem kardynałom odwiedzać Papieża. Rossoni i Mazzoni dzisiaj o godz. pół do 9 rano udali się do Watykanu.

**Rzym, 10 lipca. (Tel. własny).** Godzina 8 minut 50 rano. Dziś odbyła się w kościele św. Andrzeja del Quirinale Msza św. za wyzdrowienie Ojca św. przy ołtarzu obok grobu św. Stanisława Kostki, przy którym Papież odprawił niedgdy pierwszą Mszę kapłańską.

**Rzym, 10 lipca. (Doniesienie Agencji Stefaniego).** Dzisiaj przed południem w czasie od godz. pół do 11 do 11 dokonano u Ojca św. nowego nakłucia jamy opłucnej, które powiodło się w zupełności.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 10 lipca 1903.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 660-50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 731-50, Akcyje Anglobanku 274-—, Akcyje Unionbanku 524-—, Akcyje Länderbanku 411-25, Akcyje Bankvereinu 483-75, Akc. Bodencredit 921-—, Akcyje galic. Banku hipotecznego 536-—, Akcyje kolei państwowych 665-25, Akcyje kolei Południowej 82-50, Akcyje Tramway A) ——, Akcyje Tramway B) ——, Akcyje kolei Elbethal 412-—, Akcyje kolei Północnej 5410-—, Akcyje kolei czerniowieckiej ——, Akcyje Alpiny 369-50, Akcyje Rima Muranyi 465-—, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1642-—, Akcyje Fabryki broni 348-—, Akcyje Tureckie tytoniowe 354-—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98-60, Renta majowa 100-50, Austriacka Renta koronowa 100-60, Węgierska Renta koron. 99-35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-50, 4 pre. Listy Banku krajowego 98-75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102-25, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98-—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-—, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111-90, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 100-—, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-15, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96-25, Losy tureckie 119-75 Marki 117-42, Ruble 253-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Wyszły z druku podręczniki naukowe P. v. Reussnera: dawno oczekiwany i pożądanym „Samouczek Polsko-Rosyjski” Elementarz, I. edycja 4 20 kor., 16, 36, 72 i 120 hal., kurs I. IV. edycja 4 20 kor., Samouczek „Polsko-Angielski” I kurs X. edycja 2 30 kor., kurs II. IV. edycja 3 60 kor., Amerykański Przewodnik IV. edycja 1 50 kor., mały 16 hal., „Polsko-Francuski” I. kurs edycja VI. 3 60 kor., „Samouczek Polsko-Niemiecki” I. kurs XXI edycja powiększona 2 40 kor. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności „Samouczka” może świadczyć przeszło 22 000 zwolenników metody Reussnera i przeszło 2000 jego uczniów osobistych. Skład główny w Księgarni Polskiej B. Polonieckiego we Lwowie, ul. Akademicka 2.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołynie obok Kałusza, poeta w miejsc.

Męża

poszukuje krewny dla panny, polki i katoliczki, z dobrej rodziny, przystojnej, gospodarnej, posiadającej 20 tysięcy koron posagu, liczącej lat 35, która dla stosunków familijnych nie miała sposobności wyjścia za mąż. Tylko urzędnicy państwowi wyższej rangi będą uwzględnieni. Uprasza się o podanie szczegółów rodzinnych. Nadesłanie fotografii konieczne. Dyskrecya zapewniona. Oferty nadsyłać proszę pod lit. C. K. 21. Leipzig Postlagernd.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 lipca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. E. hr. Baworowski z Kopyczynie, T. Giżkowski z Ostrowa, M. Rostand z Paryża, M. Adlersberg ze Stanisławowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny. Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Table of train arrivals to Lviv (Przyjeżdża do Lwowa) with columns for train name, departure time, and destination.

Table of train departures from Lviv (Odjeżdża ze Lwowa) with columns for train name, departure time, and destination.

\* Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. lipca 1903.

I. Akcje za sztukę.

Table of stock prices and exchange rates for various banks and currencies.

Table of government bonds and railway obligations (Dług państwa, Obligacje kolejowe).

Table of exchange rates and other financial data (Bukowińskie obl. propinacyjne los za, Gal. poź. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.).

Table of bank exchange rates and other financial data (K. Akcje banków (za sztukę), Banku Anglo-Austr. 240 kor.).

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. lipca 1903.

Table of Vienna stock exchange rates (A. Ogólny dług państwa, Jedynolity dług państwa w banknot. maj-lipiec).

Table of public loans and other financial data (F. Inne publiczne pożyczki, Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.).

Table of exchange rates and other financial data (J. Losy (za sztukę), Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.).

Table of exchange rates and other financial data (O. W A L U T Y, Dukat cesarski 11.33).

Licytacje.

L. 2847. [5160 2-2]

A v i s o.

Auf die in der Nr. 145. vom 27. Juni 1903 vollinhaltlich verlaubliche Kundmachung der k. u. k. Intendant des 10. Korps Nr. 3512 vom 22. Juni 1903, betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Heu und Stroh im Bereiche des 10. Korps für die Arendierungsperiode 1903/1903 wird mit dem Beifügen hingewiesen dass die hierauf bezug habenden gedruckten Arendierungsbedingungen zum Preise vom 8 h per Druckbogen, Kundmachungen und Offert-Formularien jedoch unentgeltlich, bei den k. u. k. Militär Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Strzyż und Gródek bezogen werden können.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin. Przemyśl, am 23. Juni 1903.

L. 66828. [5539 3-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla drogi strategicznej Dolina Wyżków w Strzyjskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się 29. lipca 1903 w e. k. Starostwie w Strzyżu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 2305 m. sześciennych 7968 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertom zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. E. 409/3 (5) [5474 3-3]

Dnia 20. sierpnia 1903 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja 9/40 części realności lwh. 1248 ks. gr. gm. kat. Mogielnica objętej, Michała Nowickiego, syna Józefa w żonach.

Części nieruchomości wystawione na licytację wraz z przynależnościami zostały ocenione na 338 kor. 53 1/2 hal.

Najniższa cena wynosi 225 kor. 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Budzanów, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. E. VIII. 587/3 (6) [5570 2-3]

Na żądanie Róży Efoim zam. Sandbrand w Kołomyi, odbędzie się dnia 21. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22,

w Kołomyi licytacja realności objętej lwh 332 i 400 ks. gr. dla III. dzieln. miasta Kołomyi składających się z parc. bud. 811/1 811/2 wraz z domkami na tych parcelach położonymi, tudzież parc. gr. 935/1 i 935/2.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione a mianowicie realność lwh. 332 na 997 kor., zaś realność lwh 400 na 1702 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 332 498 kor. 50 hal., co do realności lwh. 400 851 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kołomyja, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. E. 218/3 (3) [5616 1-3]

Na żądanie Salomona Karpfa właściciela realności w Opaciance, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2., w Brzostku licytacja połowy realności lwh. 84 i 1/4 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Brzostek objętej Reizli Zahlerowej właszej.

Realności wspomniane składają się z 2 domów mieszkalnych tudzież parcel budowlanych.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami, na kwotę 2563 kor.

Najniższa cena wynosi 2631 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzostek, dnia 29. czerwca 1903.

L. cz. E. 464/3 (3) [5623 1-3]

Na żądanie Leiba Goldfingera w Limanowy odbędzie się dnia 3. sierpnia 1903 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Starawiec objętej Walentego Biernata w 1/4 i Anny z Sułkowskich Biernatowej w 1/4 części własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 6222 kor. 25 hal., przynależności na 206 kor.

Najniższa cena wynosi 4285 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, 15. czerwca 1903.

L. cz. E. 849/3 (4) [5586 1-3]

Na żądanie Mojżesza Spiermana kupca w Haliżu, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1903 o godz. 9 przedpoł. w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 329 gm. Zaturkiew.

Nieruchomości, wystawione na licytację, jest ocenioną na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 60 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Haliż, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. E. VIII. 3144/2 (10) [5572]

Dnia 3. sierpnia 1903 o godz. 10 rano w biurze Nr. 51, odbędzie się licytacja realności objętych wyk. hip. l. 886, 980 i 2161 ks. gr. gm. miasta Przemyśla.

a) Realność lwh. 886 ks. gr. gm. miasta Przemyśla oceniona na kwotę 3310 kor. 00 hal.,

b) Realność lwh. 1980 ks. gr. gm. miasta Przemyśla oceniona na kwotę 1434 kor. 84 hal.,

c) Realność lwh. 2161 ks. gr. gm. miasta Przemyśla oceniona na kwotę 3170 kor. 40 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może nastąpić co do realności ad 1) wynosi 1585 kor. 20 hal., co do realności ad 2) wynosi 956 kor. 50 hal., co do realności ad 3) wynosi 2206 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tut., w biurze, Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemyśl, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 1164/3, E. 1070/3, E. 1411/3, E. 953/3, E. 266/3, E. 1069/3, E. 966/3, E. 951/3, E. 949/3, E. 1064/3, E. 815/3, E. 1312/3. [5625]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. Domu w Sokalu Nr. 4577 wyk. hip. ocenionego na 23.350 kor. dnia 20. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

2. Gospodarstwa wiejskiego w Bejaniach Nr. 95 wyk. hip. ocenionego na 2277 kor. 66 hal. dnia 10. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

3. Gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 322 wyk. hip. ocenionego na 1257 kor. 74 hal. dnia 14. września 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

4. Gospodarstwa wiejskiego w Boratynie Nr. 77 wyk. hip. ocenionego 1775 kor. 50 hal. dnia 13. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

5 a) 2/4 części gospodarstwa wiejskiego w Lubowie Nr. 348 wyk. hip. ocenionego na 380 kor., b) 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Lubowie Nr. 48 wyk. hip. ocenionego na 625 kor. 71 hal. dnia 3. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

6. 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Lubowie ocenionego na 625 kor. 71 hal. dnia 17. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

7. 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 725 wyk. hip. ocenionego na 404 kor. dnia 11. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

8 a) Gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 180 wyk. hip. ocenionego na 1197 kor. 20 hal., b) gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 359 wyk. hip. ocenionego na 435 kor., c) gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 360 wyk. hip. ocenionego na 498 kor. dnia 10 sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

9 a) Gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 2102 wyk. hip. ocenionego na 6888 kor., b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu

Nr. 2103 wyk. hip. ocenionego na 3060 kor., c) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3753 wyk. hip. ocenionego na 560 kor. dnia 10. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

10 a) Gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 491 wyk. hip. ocenionego 13042 kor. 22 hal., b) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie 272 wyk. hip. ocenionego na 857 kor. 87 hal., c) gospodarstwa wiejskiego Tartakowie Nr. 1125 wyk. hip. ocenionego na 1648 kor. 68 hal. dnia 14. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

11. Gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3495 wyk. hip. ocenionego na 934 kor. 75 hal. dnia 11. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7;

12. Gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 896 wyk. hip. ocenionego na 1066 kor. dnia 20. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 11.675 kor., ad 2) 1518 kor. 44 hal., ad 3) 838 kor. 48 h., ad 4) 1183 kor. 66 hal., ad 5 a) 253 kor. 33 hal., ad 5 b) 417 kor. 14 hal., ad 6) 417 kor. 14 hal., ad 7) 269 kor. 33 hal., ad 8 a) 798 kor. 12 hal., ad 8 b) 302 kor., ad 8 c) 332 kor., ad 9 a) 4592 kor., ad 9 b) 2040 kor., ad 9 c) 373 kor. 34 hal., ad 10 a) 5694 kor. 80 hal., ad 10 b) 571 kor. 90 hal., ad 10 c) 1099 kor. 12 hal., ad 11) 623 kor. 16 hal., ad 12) 710 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Sokal, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. E. 949/3 (4) [5619]

Na żądanie Piotra Pidkowicza odbędzie się dnia 29. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacja realności lwh. 155 gm. kat. Biały Potok objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 31/1 wraz z zabudowaniami i parceli gruntowej 46/1 o powierzchni 17 ar. 80 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest ocenioną na 724 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 483 kor. 14 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Czortków, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. 621/3 (3) [5588]

W sądzie niżej wymienionym, biuro 8, odbędzie się 26. sierpnia 1903 o 8 rano licytacja połowy realności lwh. 512 ks. gr. gm. L. żajsk.

Cena szacunkowa 490 kor.

Najniższa oferta 326 kor.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w biurze 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Leżajsk, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 954/3 (8) [5503]

Dnia 20. sierpnia 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, Sądu tutejszego licytacja realności lwh. 5 ks. gr. Bereźnica objętej składającej się z parceli budowlanej i budynków gospodarszych pod N. d. 66 na tejże parceli zbudowanych tudzież parcel gruntowych (ogród, rola, pastwisko i droga).

Nieruchomość oceniono z utrzymaniem dożywocia zaintabulowanego pod poz. 4 karty C. na 3532 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2354 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 22. czerwca 1903.

## Konkursa.

L. 552/03 [5561 2-3]

### Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Lisku, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. lipca 1903, w którym kompetenci podania swe należyście określone w przepisanej drodze wniosły mają

C. k. Izba notaryalna.  
Przemysł, 4. lipca 1903.

L. 2321 [5603 1-3]

### KONKURS.

Magistrat miasta Wadowic rozpisuje konkurs na posadę sekretarza miejskiego.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać się:

a) kwalifikacją przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. p. p. Nr. 67,

b) nieprzekroczonym 40 rokiem życia,

c) świadectwem zdrowia.

d) że nie jest w jakim stopniu spokrewniony lub spowinowacany z którymkolwiek z urzędników miejskich.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, lecz po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Płaca roczna wynosi 1600 kor. oraz po stabilizacji dodatek aktywalny 300 kor. i 6 dodatków pięcioletnich po 160 kor.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do dnia 15. sierpnia b. r. na ręce Magistratu.

Magistrat m. Wadowic.  
Wadowice, dnia 30. czerwca 1903.  
Burmistrz.

## Wyroki prasowe.

31. 151. [5541]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2. Juli 1903, Nr. I. 100/3, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Horalkuv zpevník cis 1. Hranice vzplala“. Napsal Karel Tuma. Treti vydani. Nakladatel Frant. Horalek. Tiskem Karla Reyla v Praze“ wegen des beauftragten Siebes: „Hranice vzplala“ nach §. 302 St. G. verboten.

31. 152 [5559]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnis vom 2. Juli 1903, Nr. 3/3, die Weiterverbreitung der Nr. 613 der Zeitschrift: „Der Wote aus dem Waldviertel“ vom 1. Juli 1903 wegen der Stellen von „Die christliche Marienverehrung“ bis „in hohem Ansehen“ und von „Übrigens dürfen sich“ bis „Menschliches lauter“ des Artikels: „Germanen und Griechen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 29. Juni 1903, Nr. 18/3, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Nuova Idea“ ddo Grabišca, 26 Juni 1903 wegen des Artikels: „Da Cormons“ in der Stelle von „specialmente applauditissimo“ bis zum Ende nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 3. Juli 1903, Nr. 41/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1221 der periodischen, in Cleveland Ohio in America erschienenen Zeitschrift: „American“ vom 12. Juni 1903 wegen der Stelle von „Kral Leopold“ bis „co nejvice“ des auf Seite 2, Spalte und 2 abgedruckten Artikels ohne Aufschrift nach §. 491, 493 und 494 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Biješ hat mit dem Erkenntnis vom 3. Juli 1903, Nr. 5/3, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 1. Juli 1903 wegen des Artikels: „O civilni liste cisareve“ nach §. 63 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 48/3 (11) [5321 1-3]

Ferdynand Wasserthal uznany za umysłowo chorego; kuratorem ustanowiony Adolf Kleinmann.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVIII.  
Kraków, dnia 1. maja 1903.

L. cz. V. 283/3 (4) [5339 1-3]

Matesa Reichmanna z Kołomyi uznano umysłowo chorego, kuratorem jego ustanawia się Salomona Dawida Reichmanna z Kołomyi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kołomyja, dnia 25. maja 1903.

L. cz. P. XVIII. 49/3 (5) [5322]

Jan Ziarnko uznany za umysłowo chorego; kuratorem ustanowiony Sebastian Ziarnko w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.  
Kraków, dnia 2. czerwca 1903.

L. cz. P. X. 63/3 (4) [5324]

Marya Buława uznana za umysłowo chorą; kuratorem ustanowiony Jan Buława we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział X  
Kraków, dnia 31. maja 1903.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 92/3 (6) [4802 3-3]

### E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, że dnia 11. stycznia 1903 w Iwkowicy zmarła Anna z Radziejów 1-voto Swoboda 2-voto Kądziołkowa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym postanowiła, iż od woli Maryanny Bałut i Maryanny Radziejowa pozostawia, która z nich grunt ma objąć, a która drugą spłacić.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stanisława Kądziołki, męża spadkodawczyni nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziećmi i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Franciszkiem Szczepańskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzesko, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. Prez. 1258 18 P/3 [5564 2-3]

### Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował na podstawie §. 301 proc. kar. dla III. dnia 31. sierpnia 1903 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencji sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym JWPana Willibalda Prussniga, c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę wyższego sądu krajowego Macieja Kaszewkę i c. k. radców sądu krajowego Karola Czerneckiego, dr. Celestyna Frieda, Edwarda Hermanowicza i dr. Jana Drezińskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Brzeżany, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. C. 100/3 (1) [5617 2-3]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Michała Krupy z Grudny górnej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w

Brzostku przez Józefa i Elżbietę Kosibów z Grudny górnej pozew o zeznanie deklaracji ekstatulacyjnej na kwotę 200 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem biuro Nr. 5.

Dla nieobjętej masy spadkowej ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Tomasza Gliwy, wójta w Grudny górnej

Tenże kurator zastępywać będzie tą nieobjętą masę spadkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzostek, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. T. 25/3 (1) [4846 1-3]

### Amortyzacya.

Na wniosek Ludwika Gadulskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 19. maja 1903 Nr. 11722.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. A. 472/2 (7) [4894 1-3]

### E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że dnia 10. stycznia 1883 w Kutach zmarł Hersch Fuchs pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedziców dzieci naturalnych Riwkę Chaima Ieka 2-im. i Srula Leiby 2-im Fuchsov.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Riwki i Srula Leiby 2-im. Fuchsov nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziećmi i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Chaimem Iekiem Fuchsem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kuty, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. T. 2/3 (3) [4851 1-3]

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie wzywa niniejszem mających możliwie wiadomość o życiu i miejscu pobytu zaginionego Sebastjana Szoji z Zarzeczca urodzonego w Zarzeczcu dnia 1. stycznia 1820, który przed przeszło 30 laty jako przewoźnik na promie zaginął i dotąd odnalezionym być nie mógł, aby w przeciągu jednego roku t. j. najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1904 o życiu i miejscu pomienionego Sebastjana Szoji sądowi tutejszemu lub kuratorowi adwokatowi dr. Wahtlowi w Rzeszowie oznajmili, po upływie bowiem roku orzeczenie co do uznania tegoż za zmarłego wydanem będzie.

Rzeszów, dnia 7. marca 1903.

L. cz. A. 149/3 (8) [4865 1-3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Bochni wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Pisarskiego i Maryę z Kurków Pisarską względnie także ich potomstwo, aby w ciągu roku, licząc od niniejszego ogłoszenia edyktu, zgłosili się w sądzie tutejszym do spadku po ich córce Katarzynie Pisarskiej zmarłej w Krakowie 5. stycznia b. r. bez ostatniej woli rozporządzenia, gdyż inaczej spadek innym zgłaszającym się ustawowym spadkobiercom przyznany zostanie.

Bochnia, 9. czerwca 1903.

L. cz. A. 80/2 (5) [4819 1-3]

Podaje się do wiadomości, że Iwan Risko recte Fedak zmarł 30. kwietnia 1899 w Medyni

Do spadku powołani są Marya Risko i Wasyl Risko recte Fedak, gdy miejsce pobytu tychże nie jest znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku od daty edyktu licząc złożyli się w sądzie i oświadczyli się do spadku, inaczej pertraktacya przeprowadzona zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Matijem Grabowiczem z Medyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojników, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. 1244/18 P/3 [5609 1-3]

Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 31. sierpnia 1903 rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym

w Sanoku, prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Władysława Smolskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Pańszkiewicz, dra Oresta Dobrzańskiego i Piotra Janickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Sanok, dnia 7. lipca 1903.

[4825 1-3]

### Obwieszczenie.

Pan dr. Majer Izrael Allerhand wpisany został z dniem 16. maja 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 16. maja 1903.

[4826 1-3]

### Obwieszczenie.

Pan dr. Leszek Majewski adwokat krajowy we Lwowie zamierza przesiedlić się do Niemirowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 2. maja 1903.

L. cz. Ns. 162/3 [4954 1-3]

Sąd podpisany przechowuje lica karne nieznanych właścicieli.

1. skopiec blaszany, sito, ryszoto, żyznik, warzocho, sitko,
2. dwie sztaby żelaza,
3. dłucho żelazne,
4. łańcuch żelazny,
5. torebka skórzana,
6. motyka,
7. lusterko, szczoteczka, kozik, piarzes, bicz, chusteczka.

Wzywa się interesowanych o wykazanie praw swoich, gdyż inaczej przepis §§. 376 i 378 pk. zastosowanymi zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Janów, dnia 25. maja 1903.

L. cz. A. 866/2 (7) [4877 1-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Genęcję Friedman i Salamona Wolfę Freundlichę, aby w przeciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po bl. p. Abrahamie Freundlichu zmarłym w Podhajcach 22. listopada 1902 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi spadkobiercami i kuratorem nieznanym Herschem Marguliesem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.  
Podhajce, dnia 18. maja 1903.

L. cz. A. 28/1 (11) [4839 1-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Rożniatowie podaje do wiadomości, że dnia 10. grudnia 1900 w Perehińsku zmarł bl. p. Ozyasz Artmann nie pozostawiający ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i komu przysługuje prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od daty niżej wyrażonej, zgłosili się ze swoimi prawami i wykazując swoje prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego W. P. Jędrzej Pawlisz, c. k. notaryusz w Rożniatowie, kuratorem ustanowiony został, pertraktowany będzie z tymi i tym przyznany, którzy wykazując swoje prawo dziedziczenia — do spadku tego się oświadczyli, a część spadku nieprzyjęta lub jeśli się nikt do spadku nie oświadczył — cały spadek jako dobro bezdziedziczne przypadnie c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Rożniatów, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. Nc. IV. 34/3 (1) [5603]

Przeciw p. Leszkowi Prus Wisniowskiemu, byłemu właścicielowi zakładów fabrycznych w Tenczynku i ostatnimi czasy także zamieszkałemu wniesione zostały do tutejszego sądu podania egzekucyjne:

- a) podanie kasy oszczędności miasta Krakowa o 44.000 kor. i 30.000 kor.;
- b) podanie adwokata dr. Ichheisera o 16.000 kor.;
- c) firmy M. Weinreb o 2400 kor.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu p. Leszka Prus Wisniowskiego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Klemensa Bąkowskiego w Krzeszowicach, który go tak długo w tych sprawach i wszelkich innych na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępywać będzie dopokąd zobowiązany sam się nie zgłosi albo nazwiska pełnomocnika nie wymieni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krzeszowice, dnia 7. lipca 1903.



L. cz. C. X. 295/3 (2) [4917]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Rosickiemu wniesionym został przez Adama Kobrzyńskiego pozew o 1000 koron.

Celem strzeżenia praw rzeczonoego Stanisława Rosickiego, ustanawia się kuratorem dr. Diamanta, adwokata we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział X.  
Lwów, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. Cw. 282/3 (2) [4889]

Przeciw Mosesowi Hochbergowi z Białego Kamienia, którego obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Jakóba Scheinaz Dukli pozew o zapłatę sumy wekslowej 218 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano 15. maja 1903 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mosesa Hochberga, ustanawia się Pana dr. Feliksa Gaszyńskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonoj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Jaśło, dnia 29. maja 1903.

L. cz. A. 68, 70, 71/3 [4838]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w Kałaharówe zmarli Sofron Triska dnia 15. kwietnia 1881, Justyna 2-o śl. Sawczkowa 15. lutego 1903, a w Wychwatynicach Józef Wejko 2. marca 1873.

Justyna Sewczkowa zostawiła rozporządzenie ostatniej woli bez ustanowienia dziedzica.

Ponieważ sądowi nie jest znane miejsce pobytu Wasyla Triski, Katianki Morozówny, Aleksandry i Wasyla Babijów, — przeto wzywa się ich, aby w ciągu jednego roku od niżej podanej daty, w tym sądzie się zgłosili i oświadczenie spadkowe wnieśli, w przeciwnym razie spadek z ustanowionym kuratorem Dmytrem Tkaczykiem, Jakóbem Wejko i Maksymem Kwaśnickim przeprowadzonym zostanie.

Grzymałów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. E. 24/3 (2) [4856]

Ogłoszenie.  
W sprawie egzekucyjnej c. k. Urzędu podatkowego w Starejsoli imieniem Skarbu Państwa przeciw Spółce akcyjnej „North Carpathian Siudicate Limited“ o egzekucyjną intabulację sumy 2062 kor. 50 hal., ustanawia się dla dłużniczej spółki kuratorem adwokata dr. Aleksandrowicza w Samborze celem doręczenia mu tus. uchwały egzekucyjnej z 27. marca 1903 l. E. 24/3 (1) z nadmienieniem, że wyz wymienioną spółkę kurator będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywał, aż sama czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. Prez. 1305,18 P/3 [5608]

Obwieszczenie.  
Jego Ekselencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla trzeciej z wyżej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1903 przed sądem obwodowym w Kołomyi w dniu 1. września 1903 o godzinie 1/2 9 rano rozpoczynającej się przewodniczącym radcę Dworu Władysława Seredowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta Ignacego Fido, radcę wyższego sądu krajowego Mieczysława Morawskiego, radców sądu krajowego: Józefa Bielewicza, Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego i Aleksandra Kozaczka.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Kołomyja, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. A. 203/2 (12) [4881]

Edykt  
z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, że w dniu 14. czerwca 1902 w Rozwadowie zmarł Mojżesz Nacht gall bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Leisor Laufgraben kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub

w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rozwadów, dnia 7. czerwca 1903.

L. cz. Cg. I. 61/3 (14) [5610]

Przeciw Lazarowi Schildkraut, Hermanowi Schidkraut i Freidzie Brand, pozwanym, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Abrahama Kiwę Gelerntera pozew o zniesienie współwłasności realności l. w. h. 386 gminy kat. Tarnów.

Na podstawie pozwu rozpisana została ustna rozprawa na dzień 31. sierpnia 1903 o godzinie 9 rano. biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Lazara Schildkraut, Hermana Schildkrauta i Freidy Brand, ustanawia się Pana adwokata dr. Febusa Salomona w Tarnowie, kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonoj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. Cg. I. 33/3 (8) [5611]

Przeciw Lazarowi Schildkraut, Hermanowi Schildkraut i Feidze Brand pozwanym, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Abrahama Kiwę Gelerntera pozew o złożenie rachunków z realności whl. 386 gm. Tarnów.

Na podstawie pozwu rozpisana została ustna rozprawa na dzień 31. sierpnia 1903 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Lazara Schildkrauta, Hermana Schildkrauta i Freidy Brand, ustanawia się pana adwokata dr. Febusa Salomona w Tarnowie, kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonoj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 174/3 (1) [5623]

Przeciw Józefowi Rynkarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Maryannę z Dudków Januszową w Dulczówce pozew o 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. września 1903 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dra Wilhelma Guewę w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonoj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 30. czerwca 1903.

L. 50.782 [5275]

W myśl ustawy z dnia 11. kwietnia 1893 dz. u. i rozp. kr. Nr. 21 Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić Krakowski zakład witrażów, artystycznych oszkleń i wytrawiania na szkłe prof. W. Ekielskiego i A. Tucha w Krakowie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. kwietnia 1903 do 31. marca 1913.

Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

Zastępca Marszałka krajowego:

Pilat.

Członek Wydziału krajowego:

Dąbski.

L. 88384.

OBWIESZCZENIE.  
Ze względu na obecny stan zarazy pyśkowej i racicowej w kraju, c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 26. czerwca 1903 L. 81.973, ustanawia następującą zapowietrzoną przestrzeń, która obejmuje gminy z przysiódkami i obszary dworskie:

1. z powiatu politycznego Horodenka: Czerniatyn, Okno, Tyszkowce, Wierzbowce.

2. z powiatu politycznego Kołomyja: Balańce, Buczaczki, Chomiakówka, Chwali-boga, Czechowa, Gwoździec mały, Gwoździec mały, Gwoździec stary, Kobylec, Kulacz-kowce, Nazurna, Ostapkowce, Ostrowiec, Podhajczyki, Pruchniszcze, Rohynia, Słobódka polna, Soroki, Trofanówka, Turka, Winograd, Zahajpol.

3. z powiatu politycznego Nadwórna: Jablonica, Jamna, Mikuliczyn, Oslawy białe.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzenia i wyprowadzenia żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbrowione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię);

b) Ładowanie i wyladowywanie tych zwierząt na stacjach kolejowych: Gwoździec, Mikuliczyn i Okno, leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięty obszar dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa, z powodu wybuchu zarazy pyśkowej i racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Horodence, Kołomyi i Nadwórnie upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacji większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

W celu zapobieżenia zawleczeniu tej zarazy do państwa Niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu zwierząt do tego pań-

stwa, zmienia się aż do odwołania obwieszczenia z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 oraz z 9. stycznia 1903 L. 1541 o tyle, że z powiatów politycznych Bohorodczany, Buczacz, Dolina, Gorlice, Grybów, Horodenka, Jaśło, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Krosno, Lisko, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Peczerniżyn, Sanok, Sniatyn, Stanisławów, Stryj, Tlumacz, Turka, Zaleszczyki i Żywiec, wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specjalnym pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Z innych powiatów politycznych wolno bydło rogate i nadal wywozić do Niemiec z zachowaniem przepisów w powołanych obwieszczeniach c. k. Namiestnictwa, tudzież w obwieszczeniu z 6. października 1902 L. 114.741 umieszczonych.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według § 45. ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51)

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 9. lipca 1903.

## Doniesienia prywatne.

### Topolnica

w powiecie starsamborskim, stacya klimatyczna w podgórzu karpackiem, orzeźwiająca kąpiele. W pensyonacie całe utrzymanie, mieszkanie i usługa dziennie 4 kor. od osoby.

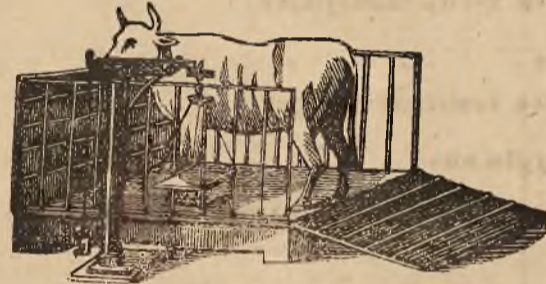
Adres: **Rudniccy, Topolnica p. Łopuszanka Chomina.**

C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,



wyrabia jako specjalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlow, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

L. 2067

[5602 1-3]

## Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia na przeciąg trzech lat od dnia 1. stycznia 1904 r. począwszy przysługującego Gminie miasta Gródka pod Lwowem:

1. prawa propinacji t. j. wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki, piwa, miodu, wiszniaku i maliniaku w obrębie gminy miasta Gródka wraz z prawem użytkowania trzech karczem miejskich.

2. prawa poboru dodatków gminnych od trunków propinacyjnych, likierów i rosolisów w obrębie gminy miasta Gródka wprowadzanych,

3. prawa propinacji i wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych w sąsiedniej gminie Vorderberg w tej samej rozciągłości, w jakiej Gmina miasta Gródka to prawo na mocy kontraktu z c. k. Dykcyą galicyjskiego funduszu propinacyjnego posiada, jednakowoż tylko po koniec 1906 roku,

4. prawa poddzierżawienia karczmy na »Blichu ad Czerlany« wydzierżawionej przez Gminę miasta Gródka od Zarządu dóbr Czerlany z prawem wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych, jednakowoż również tylko po koniec 1906 roku, które to wszystkie powyższe prawa od 1—4 będą nierozdzielnie tylko jednemu i temu samemu licytantowi wydzierżawione rozpisuje niniejszym Magistrat miasta Gródka na mocy uchwały Rady gminnej miasta Gródka z dnia 30. czerwca 1903 r. publiczną licytację na dzień 12. sierpnia 1903 r. przed południem z tem, że oferty pisemne mogą być najpóźniej do 11 godziny przed południem w powyższym dniu do Magistratu wnoszone, następnie zaś o godzinie 11 odbędzie się ustna licytacja, po której zamknięciu będą oferty pisemne rozpieczętowane i treść tychże do protokołu wciągnięta.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz:

a) za prawo propinacji w Gródku kwotę . . . . .	40187 kor. 88 hal.
b) za prawo poboru nakładu gminnego kwotę . . . . .	21167 kor. 66 hal.
c) za prawo propinacji w Vorderbergu . . . . .	6000 kor. — hal.
d) za prawo propinacji w karczmie na »Blichu ad Czerlany« . . . . .	1000 kor. — hal.
czyli łączną kwotę . . . . .	68355 kor. 54 hal.

od której to ceny wywołania obowiązani są złożyć oferenci do ofert, zaś chęć licytowania ustnego mający przed rozpoczęciem licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej tytułem wadyum 10% od ceny wywołania w okrągłej kwocie 6840 koron w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Oferty poniżej ceny wywołania przyjmowane nie będą.

Kaucya wyrównywać będzie kwartalnemu czynszowi dzierżawnemu.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w sekretaryacie Magistratu.

**Magistrat miasta.**

Gródek, dnia 4. lipca 1903.

## Towarzystwa Wzajemnych

za rok

(Dział

Rozchód.

Rachunek zysków i strat

		korona	hal.	koron	hal.	koron	hal.
<b>I.</b>	<b>Wypłaty płatnych zabezpieczeń i rent:</b>						
	1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci i miążsane . . . . .	998 533	90				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych . . . . .	131.762	96	876.769	94		
	2. Zabezpieczenia na dożycie . . . . .	1,133.509	46				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych . . . . .	24.000	—	1,109 509	46		
	3. Zabezpieczenia rent . . . . .	212 266	71				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych . . . . .	60 300	—	142.966	71	2,129.246	11
<b>II.</b>	<b>Wypłaty za wykupione police:</b>						
	1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci i miążsane . . . . .	178.011	65				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych . . . . .	12.154	84	165 856	81		
	2. Zabezpieczenia na dożycie . . . . .	107.427	80				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych . . . . .	16.651	26	90 776	54	256.633	35
<b>III.</b>	<b>Dywidenda ubezpieczonym wypłacona:</b>						
	1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci, miążsane i na dożycie . . . . .			66.476	49		
	2. Zabezpieczenia wojenne . . . . .			1.296	57	67.773	06
<b>IV.</b>	<b>Ogólne wydatki zarządu:</b>						
	1. Koszta organizacyjne . . . . .			—	—		
	2. Koszta akwizycyjne (całkowicie pokryte z rachunków bieżących) . . . . .			326.863	61		
	3. Koszta administracyjne bieżące (koszta zarządu):						
	a) Pensye, dodatki, remuneracye i zapomogi . . . . .	298.929	—				
	b) Postorya biura i agentów . . . . .	25.952	68				
	c) Lokal, opał i światło, potrzeay biura i różne wydatki . . . . .	39 235	86				
	d) Prenumeraty, inseraty, papier, druki, introligatornie . . . . .	27.545	35				
	e) Koszta podróży administracyjne . . . . .	3.236	75				
	f) Koszta prawne . . . . .	4.473	79				
	g) Zwrot kosztów centralnego zarządu . . . . .	7.900	52	407.273	95		
	4. Prowizye inkasowe . . . . .			43.335	02		
	5. Koszta lekarskie . . . . .			59.018	13		
	6. Podatki i należytości . . . . .			23 217	37	859.708	08
<b>V.</b>	<b>Odpisy i inne wydatki:</b>						
	1. a) Odpisy z nieruchomości . . . . .	2.389	54				
	b) Odpisy z wierzytelności nieściągalnych . . . . .	40.113	08	42 502	62		
	2. Strata na kursie:						
	a) papierów wartościowych książkowa . . . . .	—	—				
	b) walut . . . . .	—	—				
	3. Inne wydatki:						
	a) pensye i wkładki emerytalne . . . . .			37.909	29	80.411	91
<b>VI.</b>	<b>Rzerwa na bieżące wypłaty szkód:</b>						
	1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci i miążsane:						
	z wpływów roku rachunkowego . . . . .	171.970	—				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych . . . . .	49.792	20	122.177	80		
	z lat poprzednich . . . . .			12.980	33		
	2. Zabezpieczenia na dożycie:						
	z wpływów roku rachunkowego . . . . .	41.932	27				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych . . . . .	—	—	41.932	27		
	z lat poprzednich . . . . .			60.817	20		
	3. Zabezpieczenia rent z roku rachunkowego . . . . .			15.757	44		
	z lat poprzednich . . . . .			11.084	—	264.749	04
	Do przeniesienia . . . . .					3.658.521	55





	koron	hal.	koron	hal.	koron	hal.
Z przeniesienia					27,042.318	46
					27,042.318	46

*Handwritten notes:*  
 mmmmmmm  
 w... Helena L...  
 26/6/1912

W dowód zgodności z księgami:

Członkowie Rady Nadzorczej:

Dr. Konstanty Lipowski.

Kazimierz Agopsowicz.

Mieczysław Sędzimir.



Z magazynu Juliusza Groszego  
w Krakowie.

Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

### Zawiadomienie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego w Zborowie Stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką, zawiadamia P. T. członków iż w myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 6. lipca 1903, zwołaniem zostaje

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa na dzień 19. lipca r. b. godzinę 5 po południu w domu Wgo Dra Eugeniusza Wacyka (adwokata w Zborowie).

#### Porządek dzienny:

Zatwierdzenie wyboru Dyrektora.

Zborów, dnia 6. lipca 1903.

Prezes: ks. Piotr Czumak.

Sekretarz: Teodor Janiszewski.

$\frac{1}{4}$  funtowa paczka  
K. 1, 1:20, 1:40, 1:60  
i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1:30 i 1:70.

Okruchy hal. 70, 80,  
K. 1— i 1:20.

Wszystko waga Netto,  
funt cłowy czyli 500  
gramów nie zaś 420  
funt wagi rosyjskiej  
o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać:  
Herbaty »MONOPOL«  
z Rączką.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

**Adolfa Chulawskiego**

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

## KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

### Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego  
lokalu w parterze (ul. Jagiellońska 1. 3)  
gdzie również przeniesiono

### Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

### Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

## Otwarto w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-fotoskop

= Świat i życie w barwnych obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy światła = Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. lipca 1903

Grecja - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

**Dla amatorów** sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

**Pokój frontowy** dla przyjezdnych lub stałych, ul. Batorego 1. 32, I. piętro od 15. lipca.

**W sprawach pożyczkowych** informuje i interweniuje bezinteresownie: „Agencja” Lwów — fach 4.

**Pożyczki** wszelkiego rodzaju wyrabia bezinteresownie nrzędnikom wszelkich kategorii „Agencja” Lwów, fach 4.

**Morele** (Aprikozy) powszechnie znane, codziennie świeżo rwane, wysyła w koszykach 5 kg. za zaliczką kor. 3.30. D. S. Rosenberg, Zaleszczyki.

**Morele** (Aprikozy) wyborne, świeżo rwane, Zaleszczyki, wysyła w koszykach 5 kg. po 3 kor. 40 hal. franco za zaliczką D. Kratz, właściciel ogrodów, Zaleszczyki.

**Zakład wychowawczo-naukowy**

im. Felicy z Wasilewskich  
**BOBERSKIEJ**  
Sześcioklasowe Liceum żeńskie.  
Lwów, ul. Pańska 1. 5, I. piętro.

**Duże i znakomite Morele**

wybrane do smażenia wysyła w koszykach 5-kilowych dobrze opakowanych za K. 3.72 opłatnie A. Hoffmann Nyiregyhaza, Węgry.

### Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

### Dla Filatelistów.

Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Agencja dzienników Pasaż Hausmana.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

### Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

### Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegoś domu blisko miasta — zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12.

### Kalendarzyk bankowy

zawierający prócz kalendarium informacji bankowe dotyczące się losów na spłaty wysyłamy każdemu kto nam poda swój adres zupełnie bezpłatnie

Dom bankowy

### Schutz i Chajes

Lwów, róg ul. Kopernika.

### Zakład

### wychowawczo-naukowy

imienia Felicy z Wasilewskich

### BOBERSKIEJ

pod kierownictwem

Olgi Filippi i Wandy Zawziętówny

we Lwowie, ul. Pańska 1. 5, I. p.

Przyjmuje pensyonarki stałe i uczennice dochodzące Zakład obejmuje szkołę ludową, wydziałową, liceum i przygotowania do matury. Wszelkich wyjaśnień udzielają kierowniczki zakładu.

### Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



## LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE

POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE I SZTUCE WYCHODZI 1, 10. i 20. KAŻDEGO MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2. W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO  
Lwów, Pasaż Hausmana.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12. Telefon Nr. 527.

## ZAKOPANE

Krupówki 60

### Filia Mleczarni Przeworskiej

poleca

Masło deserowe i kuchenne, Sery krajowe.

### Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

### Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

### Lwów, ul. Akademicka 1. 14, KORDYAN.

Pierwszorządny Zakład fotograficzny pod kierownictwem artysty operatora, długoletniego pracownika ze światową sławą słynnych Zakładów Rentlingera w Paryżu i Fabre w Marsylii i t. p. poleca zdjęcie wszelkiego rodzaju i formatu po cenach jak najprzystępniejszych. Specjalne powiększenia Charbou, Platine, Brom, również w barwach pastelowych lub olejnych.



### Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

### Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
" Souchong czarna	" 2.-
" Zbiór majowy	" 3.-
" Kaysow czarna	" 4.-
" Melange de Lond.	" 4.-
" Wysiewki herbaciane	" 1.30
" Wysiewki herbaciane najlepsze	" 1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

### KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacji pocztowej, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kilogr. w woreczku.

Portorico	zł. 9.- 1/2 kl. — 90
Cuba grubo-ziarnista	" 9.50 " — 96
Ceylon zielona	" 10.- " 1.-
" przednia	" 10.40 " 1.08
" gruboziarn.	" 10.75 " 1.08
" perłowa	" 10.75 " 1.08
Mocca arabska arom.	" 10.75 " 1.08
Jawa złota	" 10.75 " 1.08

### JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

### śroki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

#### FENILIN

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach i meblach. Flakon 1 K 20 h.

#### GRYLON

wytrwa szwabę, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karaluchy, prusaki i t. p. Flakon 60 h.

#### Ziółka antymolowe

do przechowywania futer. Pudełko 60 h.

#### MIKOTON

niezawodny środek do wytępienia pluskw. Flakon 1 K.

#### Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 h.

#### Proszek perski

do wygubienia pehel i t. p. Paczka 10 i 20 h. Flakon 40 i 60 h.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 25., plac Maryacki 11. W Krakowie: Sukienice 20. W Przemyślu: ul. Franciszkańska 24.

### Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 1. 7,

załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacje w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacje wypowiedzalne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół (4 1/2) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.